

Lehr-Spławiński, Jan

Problemy rozwoju miast w woj. warszawskim

Rocznik Mazowiecki 2, 65-100

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN LEHR-SPŁAWIŃSKI

PROBLEMY ROZWOJU MIAST W WOJ. WARSZAWSKIM

*The Problem of Urban
Development in Warsaw Voivodeship*

Wstęp

Problemy miast i ich rozwoju należą do zagadnień interesujących żywo opinię publiczną. Wiele zwłaszcza mówi się i pisze na temat żywiowości procesów urbanizacyjnych, prowadzącej do licznych powikłań i nieprawidłowości w strukturze gospodarczo-przestrzennej kraju, wzrastają bowiem przede wszystkim największe miasta i główne ośrodki przemysłu. Problem jest o tyle złożony, że proces koncentracji ludności w dużych ośrodkach jest ogólną prawidłowością rozwoju. Istnieje na to wiele dowodów z innych krajów, i to niezależnie od ustroju politycznego. Nie należy więc występować przeciw ogólnym kierunkom rozwoju, trzeba natomiast zwrócić uwagę, by koncentracja nie przebiegała zbyt żywiowo, gdyż to prowadzi do przekroczenia optymalnych granic wielkości miast, powyżej których zaznacza się silny wzrost kosztów ich budowy i eksploatacji. Trzeba też pamiętać o negatywnych skutkach społecznych. Przyrost ludności jest z zasady znacznie wyższy niż możliwości inwestycyjne, wskutek czego gwałtownie pogarszają się warunki bytowe mieszkańców. W dużych miastach i aglomeracjach ulegają też pogorszeniu warunki zdrowotne. Ale gdy się mówi o problemach miast, trzeba również zwrócić uwagę na drugą krańcowość: na liczne małe miasta, słabo wyposażone i do dziś jeszcze mało aktywne, ożywienie tych miast miałoby bowiem duże znaczenie dla aktywizacji gospodarczej znacznych obszarów.

Obecny stan miast jest w niektórych regionach podstawowym problemem, z którego rozwiązaniem nie można zwlekać. Do takich regionów należy zaliczyć i region warszawski, charakteryzujący się szczególnie dużymi dysproporcjami rozwoju. W części centralnej regionu, stanowiącej zaplecze stolicy, występuje dosyć znaczna koncentracja przemysłu.

Teren ten należy również do silniej zurbanizowanych, ale rozległe tereny rolnicze, zwłaszcza na krańcach północnych i północno-wschodnich regionu, są bardzo słabo uprzemysłowione i zurbanizowane. Układ ten kryje w sobie sporo sprzeczności i niekorzystnych napięć; jako przykład można wymienić trudny do opanowania niedobór siły roboczej na warszawskim rynku i wielotysięczne nadwyżki tej siły w różnych rejonach województwa.

Ramy niniejszego referatu nie pozwalają na przedstawienie całości problematyki miast. Z tego względu jako zasadniczy temat przyjęto problemy miast, które według przewidywań będą wykazywać w okresie perspektywicznym szczególnie szybki rozwój. Miasta te nazywamy roboczo „miastami rozwojowymi”. Z tych samych względów pominięto w referacie zagadnienia rozwoju miast w okresach przeszłych.

Obecna sytuacja miast w województwie

1. Ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej województwa. Woj. warszawskie liczy 29 369 km², jest więc największym województwem w kraju. Natomiast pod względem zaludnienia zajmuje drugie miejsce po woj. katowickim; na koniec 1965 r. miało ono 2453 tys. mieszkańców. Łącznie z Warszawą zajęłoby jako region również pierwsze miejsce.

Województwo w dzisiejszych granicach niemal w całości pokrywa się z obszarem historycznego Mazowsza i na zewnątrz znajdują się tylko nieznaczne części tej dzielnicy, w woj. łódzkim, kieleckim i białostockim. Obecna struktura województwa, ukształtowana w wyniku historycznego rozwoju, wiąże się ściśle z Warszawą. Miasto to, mimo że formalnie nie wchodzi w skład województwa, jest ośrodkiem oddziałującym zasadniczo na gospodarczo-przestrzenny układ tego terenu.

Woj. warszawskie należy do regionów słabiej rozwiniętych. W jego gospodarce wysuwa się na czoło rolnictwo, dające ok. 80% krajowej produkcji roślinnej i zwierzęcej, natomiast przemysł jest na dalszym miejscu; wartość globalnej produkcji przemysłowej wynosi tylko 40% produkcji krajowej (1965 r.). Widać więc z tego, że o pozycji woj. warszawskiego w gospodarce kraju stanowi przede wszystkim jego funkcja rolnicza. Trzeba jednak zaznaczyć, że rolnictwo w województwie jest stosunkowo mało efektywne.

Problemy te ukazuje zestawienie na s. 67. Wartość produkcji globalnej rolnictwa na 1 ha użytków rolnych w 1964 r. wynosiła:

w całym kraju	11 700 zł
a w woj. warszawskim	11 300 „
gdy w „ wrocławskim	12 800 „
w „ bydgoskim	13 400 „
w „ poznańskim	13 500 „
oraz w woj. opolskim	14 900 „

Zapewne jednym z podstawowych czynników hamujących rozwój jest zacofana struktura własnościowa i wiążące się z tym zacofanie techniczne. Dodajmy, że ostatnio na IX Plenum partii podczas dyskusji nad sytuacją w rolnictwie zwrócono uwagę na niezadowalające wyniki rolnictwa w województwie i konieczność szybkiej poprawy w tym zakresie.

Omawiane województwo należy również do obszarów słabiej uprzemysłowionych, chociaż w ostatnich latach wystąpiły duże zmiany. O roli przemysłu w nim mówią następujące dane:

a) *Produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w mld zł i w %:*

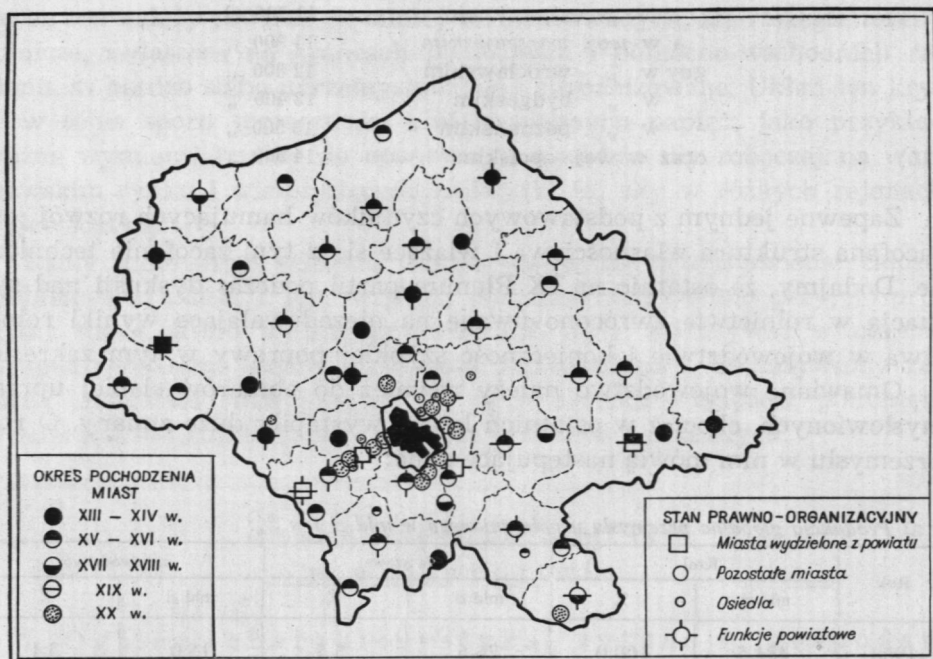
Rok	Kraj		Warszawa		województwo	
	mld zł	%	mld zł	%	mld zł	%
1960	484,5	100,0	26,6	5,5	15,0	3,1
1963	612,2	100,0	38,6	6,3	20,8	3,4
1965	730,5	100,0	46,0	6,3	29,0	4,0

b) *zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym w tys. zatrudnionych i w % w stosunku do ogółu ludności:*

Rok	Kraj		Warszawa		województwo	
	zatr. tys.	%	zatr. tys.	%	zatr. tys.	%
1960	2986	10,8	170	14,9	92	3,9
1963	3371	10,9	205	16,8	110	4,6
1965	3653	11,7	217	17,4	127	5,2

Źródło: „Rocznik Statystyczny 1966”.

Produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w województwie była niska, widać jednak wyraźny postęp. Wskaźnik produkcji, który w 1960 r. wynosił 3,1% produkcji krajowej, wzrósł w 1965 r. do 4,0% — a to odpowiadało wzrostowi produkcji globalnej w skali województwa o 90%. O słabym jego uprzemysłowieniu mówią również wskaźniki zatrudnienia: w skali kraju na 1000 mieszkańców pracuje w przemyśle 117 osób i 174 osoby w Warszawie, gdy w województwie tylko 52 osoby. Równolegle z ogólnie niskim poziomem uprzemysłowienia występują tu bardzo poważne wewnętrzne dysproporcje w rozmieszczeniu przemysłu. Mamy więc silną koncentrację przemysłu w podregionie stołecznym, poza któ-



Ryc. 1. Chronologia miast woj. warszawskiego i ich obecny stan prawno-organizacyjny

rym występuje już tylko punktowo kilkanaście ośrodków przemysłu. Największym i najważniejszym z nich jest Płock, znaczne obszary województwa są natomiast uprzemysłowione bardzo słabo.

O wielkości produkcji podregionu stołecznego mówi najlepiej jej wskaźnik. Otóż ogólna wartość produkcji tego obszaru w 1960 r. stanowiła 56,2⁰/o globalnej wartości produkcji województwa, a w 1964 r. wzrosła nawet jeszcze do 58,5⁰/o. Wzrost udziału tego okręgu w globalnej produkcji przemysłowej województwa świadczy, iż procesy inwestycyjne przebiegały na tym terenie silniej niż w pozostałych rejonach — skutkiem czego dysproporcje, o których mowa, jeszcze się zwiększyły w tym okresie.

2. Obecna sytuacja miast. Województwo warszawskie należy do słabiej zaludnionych. W końcu 1965 r. przypadały tu 83 osoby na 1 km² powierzchni, gdy w skali kraju — 100 osób. Województwo charakteryzuje również niski poziom urbanizacji. W miastach i osiedlach zamieszkiwało w tym czasie 32,6⁰/o ogółu ludności, a w przekroju krajowym ludność miast zbliżała się wówczas wielkością do ludności wsi. Obecnie, jak wiadomo, ludność miast już przeważa.

W okresie powojennym wystąpiły w województwie znaczne przemiany demograficzne. Charakteryzował je przede wszystkim wysoki przyrost naturalny ludności. Drugim czynnikiem były intensywne ruchy migracyjne kierowane na zewnątrz, poza granice województwa, oraz wewnętrzne na odcinku wieś—miasto. Rezultatem tych przemian, poza odpływem części ludności na inne tereny, był bardzo silny przyrost ludności miast, natomiast ludność wsi zmniejszyła się nieznacznie na koniec okresu.

Przemiany te ilustruje poniższa tabela:

Wyszczególnienie	1946	1950	1955	1960	1963	1965
Ludność województwa w tys. osób						ok.
a) wariant bezmigracyjny	2 115	x	x	x	x	2 700
b) stany faktyczne	2 115	2 241	2 216	2 345	2 416	2 453
ludność miast i osiedli	361	447	572	727	777	799
ludność wsi	1 754	1 794	1 644	1 618	1 639	1 654

Źródło: „Rocznik Statystyczny” 1947, s. 21, dane za 1946 r. „Woj. warszawskie w liczbach 1938—1958”. Warszawa 1959, s. 21, dane za 1950 i 1955 r. „Rocznik Statystyczny Woj. Warszawskiego”. Warszawa 1966, s. 102, dane za 1960, 1963 i 1965 r., wariant bezmigracyjny — własny szacunek na podstawie wskaźników przyrostu naturalnego ludności opracowanych przez GUS.

w odsetkach

	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Ludność województwa	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
ludność miast i osiedli	17,0	20,0	25,7	31,0	32,0	32,6
ludność wsi	83,0	80,0	74,3	69,0	68,0	67,4

Przyjmując stan z 1946 r. za 100, otrzymujemy na koniec 1965 r.:

Ludność województwa	116	Ludność wsi	94
„ miast i osiedli	221	„ Warszawy	261

Zasadniczym elementem wewnętrznych przeobrażeń był, jak już podkreślano, bardzo silny przyrost ludności miejskiej, która z 17,0% w 1946 r. wzrosła do 32,6% w 1965 r. Zapewne wiąże się to z imigracją ludności wsi, ale na ten przyrost wpłynął również, i to w dużej mierze, rozwój sieci miejskiej. W 1966 r. województwo liczyło 59 miast i 10 osiedli, razem 69 jednostek typu miejskiego, gdy w 1946 r. było w województwie tylko 47 miast, a później jeszcze nawet ubyło jedno miasto w wyniku zmian granic województwa. Z kolei w następnych latach pod naciskiem potrzeb utworzono 11 miast i 12 osiedli, z których dwa przekształcono później w miasta. Tak więc sieć miejska wzrosła w 20-leciu

o 50%, a nowo powstałe miasta i osiedla liczyły w 1966 r. ok. 30% ludności miejskiej w województwie.

Wyjaśnienia wymaga też wskaźnik urbanizacji. Ludność miejska w województwie stanowiła w 1965 r. 32,6% ogółu ludności. Nasuwa się pytanie, czy wskaźnik ten oddaje w pełni rzeczywistość, czy mówi on prawidłowo o umiastowieniu omawianego obszaru. Jak bowiem wiadomo, główne miasto i ośrodek regionalny leży formalnie poza województwem. Można się zgodzić z tym, że wymieniony wskaźnik nie ilustruje w pełni stopnia urbanizacji tego terenu. Ale i w przypadku, gdy uwzględni się Warszawę w tym rachunku, też mogą powstać pewne wątpliwości; Warszawa jest przede wszystkim stolicą kraju i wielkością swą wykracza daleko poza skalę województwa i regionu. Gdyby zaś przyjąć bardziej typową dla kraju wielkość ośrodka regionalnego, np. rzędu 500 tys. mieszkańców, wskaźnik ten kształtowałby się w granicach 44%, co również dowodzi, że województwo jest słabo zurbanizowane, a odnośny wskaźnik kształtuje się poniżej średniej krajowej.

Przy ogólnej słabej urbanizacji województwa w poszczególnych powiatach występowało w tym zakresie bardzo znaczne zróżnicowanie. Najsłabiej były zurbanizowane rejony północne i północno-wschodnie. Jest kilka powiatów, w których ludność miejska nie liczyła w 1965 r. nawet 10% ogółu ludności. Do takich powiatów o najniższym wskaźniku urbanizacji należały: pow. węgrowski (8,5%), żuromiński (7,4%) oraz łosicki (7,2%). Z drugiej strony w podregionie stołecznym występuje dosyć znaczna koncentracja osadnictwa miejskiego. W pow. wołomińskim wskaźnik urbanizacji wynosił 52,3%, w grodziskim łącznie z Żyrardowem — 57%, w pow. pruszkowskim łącznie z Pruszkowem — 63,7% oraz w pow. otwockim łącznie z Otwockiem — 65,2%.

Omawiane dysproporcje znajdują też odbicie w wielkości powierzchni przypadającej na jedno miasto. W kraju wielkość ta wynosi 350 km², a w woj. warszawskim — 421 km². Ale jest przy tym sporo powiatów, w których występuje tylko jedno miasto — i wówczas na jedno miasto przypada od 718 km², jak w pow. żuromińskim, aż do 1668 km² w pow. ostrołęckim. Inny jest natomiast obraz w części centralnej województwa, w powiatach najsilniej zurbanizowanych; w pow. wołomińskim przypada 152 km², otwockim łącznie z m. Otwockiem 137 km², w piaseczyńskim 135 km² oraz w pow. pruszkowskim łącznie z Pruszkowem 92 km².

Dalszą przyczyną słabości sieci miejskiej — obok jej nieregularności oraz niedostatecznego zagęszczenia — jest zbyt mała skala miast. Mówią o tym dane na s. 71.

Ludność miast w 1965 r.

a) w liczbach bezwzględnych (w tys.)

	do 20	20—50	50—100	100—200	200—500	ponad 500	razem
Kraj	4 953	2 330	1 633	1 956	2 293	2 517	15 682
woj. warsz.	490	254	55	—	—	—	799

b) w procentach

	32,0	15,0	10,0	12,0	15,0	16,0	100,0
Kraj	32,0	15,0	10,0	12,0	15,0	16,0	100,0
woj. warsz.	61,3	31,8	6,9	—	—	—	100,0

Na podstawie wyd.: „Statystyka miast i osiedli 1945—1965”. Warszawa 1967.

W województwie przeważają zdecydowanie małe miasta do 20 tys. mieszkańców; liczą one ponad 61% całej ludności miast. Drugą znaczącą grupę tworzą miasta wielkości 20—50 tys. mieszkańców, poza którą występuje niewielka już grupa o 50—100 tys. mieszkańców. Sieć osadnictwa miejskiego w województwie charakteryzuje więc bardzo znaczne rozdrobnienie. Jej struktura odbiega też wyraźnie od struktury sieci miejskiej w skali całego kraju. Sieć miejska w województwie liczy 69 jednostek (miast i osiedli), w czym 59 małych miast do 20 tys. mieszkańców. Małe miasta przeważają więc również, i to zdecydowanie, pod względem liczebności (85,5% ogólnej liczby miast). Jednak ich średnia wielkość jest bardzo niska — na jedno miasto przypada zaledwie 8300 osób, co dowodzi, że w tej grupie dominują jednostki mniejsze i najmniejsze. Problemy te ilustruje poniższa tabela:

	Liczba miast		Ludność miast w tys.	
	1	%	1	%
Do 5 000	19	32,2	57,0	11,6
5 000—10 000	20	33,9	147,0	30,0
10 000—20 000	20	33,9	286,0	58,4
Razem	59	100,0	490,0	100,0

Źródło: „Rocznik Statystyczny Woj. Warszawskiego” 1966.

Z danych tych wynika, że miasta poniżej 5 tys. mieszkańców, będące najmniejszymi i najsłabszymi organizmami, stanowią niemal 1/3 miast, a łącznie miasta do 10 tys. mieszkańców wyraźnie dominują pod względem liczebności, natomiast miasta powyżej 10 tys. mieszkańców przeważają pod względem ludności.

Gdy mówi się o małych miastach w woj. warszawskim, nasuwa się pytanie, czy są to już wszystkie miasta tego typu. Moim zdaniem — nie. Wprawdzie przyjmuje się dosyć powszechnie liczbę 20 tys. mieszkańców

jako górną granicę małych miast, uważam jednak, że w danym przypadku posługiwanie się tylko tak określonym kryterium demograficznym może być niewystarczające. Istnieje bowiem na terenie województwa kilka miast, które, chociaż przekraczają nieco tę liczbę ludności, ale swoim charakterem, funkcjami i wewnętrzną strukturą nie odbiegają od miast liczących do 20 tys. mieszkańców. Dokładniej mówiąc, chodzi o 5 miast, których ludność waha się w granicach 20—23 tys. mieszkańców. Należy przy tym dodać, że miasta te poza jednym leżą na terenie Warszawskiego Zespołu Miejskiego, a więc znajdują się w szczególnych warunkach, w strefie oddziaływania bardzo prężnego ośrodka wielkomiejskiego. Na tym terenie, podlegającym intensywnym procesom urbanizacyjnym, wykształca się inna skala wielkości przy nie zmienionych funkcjach. Innymi słowy, liczba 20 tys. ludności nie jest w naszym przypadku wielkością graniczną, powyżej której wszystkie występujące miasta należałoby zaliczać do miast średnich. W małych miastach (do 20 tys. mieszkańców) mieszka 61,3% ludności miejskiej. Jeśli wliczymy do tej grupy wspomniane miasta, ludność małych miast stanowiłaby razem przeszło 74% miejskiej ludności województwa. Należy nadmienić, że powyższy wskaźnik uległby jeszcze zwiększeniu, gdyby się uwzględniło kilkanaście miejscowości o wyraźnie miejskich funkcjach, a które dotychczas zalicza się do osadnictwa wiejskiego.

Z niedostatecznym rozwojem sieci miejskiej w województwie łączy się również niedostateczne wyposażenie miast w urządzenia komunalne i usługi. Trudna jest także sytuacja mieszkaniowa; ciągle jeszcze niemal 60% budynków mieszkalnych stanowią budynki drewniane, mocno zużyte, wymagające remontu. Występuje przy tym wysokie zagęszczenie na jedną izbę, przekraczające w wielu przypadkach nawet 2 osoby. Miasta takie, zbyt małe i nie wyposażone należycie w niezbędne urządzenia, nie zapewniają właściwych warunków bytowych ludności oraz nie mogą pełnić prawidłowo swej funkcji usługowej wobec zaplecza.

W części informującej o stanie zagospodarowania województwa podano, że do najsłabiej rozwiniętych należą powiaty północne i północno-wschodnie. Gdy teraz z kolei przeanalizuje się rozmieszczenie miast, widać, że właśnie na tych terenach jest najrzadsza i najsłabsza sieć miejska. Można więc stwierdzić, że im rejon słabiej zagospodarowany, tym jest również mniej zurbanizowany. Wynika to stąd, że słabo zaktywizowane zaplecze nie oddziałuje dostatecznie silnie na rozwój sieci miejskiej, a z drugiej strony — słaby rozwój sieci miejskiej i braki w wyposażeniu hamują rozwój gospodarczy zaplecza. Jak więc widać, działa tu typowe sprzężenie zwrotne.

Mówiąc o obecnym stanie miast w województwie, o występujących jeszcze zaniedbaniach i brakach, należy nawiązać do okresu bezpośred-

nio po wyzwoleniu. Chodzi o to, by przy ocenie obecnego stanu rozwoju miast widzieć punkt wyjścia i skalę dotychczasowej odbudowy i rozbudowy.

Omawiane miasta poniosły w czasie II wojny światowej bardzo poważne straty ludnościowe i w majątku trwałym. W ogólnym przekroju utraciły one $\frac{1}{3}$ swojej ludności. Duża część miast poniosła jednak straty znacznie wyższe. Tak np. około 50% ludności utraciły m. in. — Sokołów, Warka, Zakroczym i Radzymin, a powyżej 50% — Nowy Dwór, Pułtusk, Wyszków, Góra Kalwaria, Żelechów, Gąbin, Wyszogród, Maków i Serock, straty zaś Kałuszyna i Różana przekraczały nawet 70% stanu ludności z 1939 r.¹ Miasta w województwie poniosły również poważne straty materialne w wyniku bombardowań i pacyfikacji. Ale największych zniszczeń doznały miasta przyfrontowe. Do takich najbardziej poszkodowanych miast należały m. in.: Zakroczym, Nowy Dwór, Serock, Pułtusk, Maków, Różan, Wyszków, Mińsk, Kałuszyn, Warka i Gąbin.

Większość miast województwa w momencie wyzwolenia znajdowała się więc w bardzo trudnej sytuacji. Stosunkowo najszybciej zarysowało się ożywienie w miastach, w których można było odbudować i uruchomić przemysł, a także w niektórych ośrodkach powiatowych. Natomiast w najtrudniejszej sytuacji znajdowały się mniejsze miasta, pozbawione przemysłu, dawne ośrodki usługowe. Sytuacja miast, a zwłaszcza tych ostatnich, uległa później jeszcze dalszej komplikacji na skutek przemian polityczno-gospodarczych w kraju. Odbiło się na nich zwłaszcza wprowadzenie nowej struktury obrotu towarowego, organizowanie agend bezpośrednio na wsi oraz przejęcie tych funkcji przez aparat uspołeczniony, państwowy i spółdzielczy. Dalszym czynnikiem godzącym w podstawy bytu, szczególnie najmniejszych ośrodków, było ograniczanie prywatnego rzemiosła. Miasta te utraciły na skutek tych zmian swe dotychczasowe funkcje. A ponieważ wówczas nie poświęcano tym jednostkom należytej uwagi, musiał w tej sytuacji wystąpić ich regres, tym bardziej że w większości poniosły one znaczne straty w czasie wojny.

Jednym z dowodów pogarszania się sytuacji małych miast był nasilający się odpływ ludności. Proces ten zaczął się zarysowywać jeszcze pod koniec lat czterdziestych, a wystąpił jaskrawo w latach 1950—1955. Początkowo do tej grupy należały także niektóre miasta powiatowe, i to nawet liczące powyżej 10 tys. mieszkańców, jak Mława, Ostrów, Węgrów i Sierpc. Później w grupie tej pozostały mniejsze ośrodki, nie przekraczające w zasadzie 5 tys. mieszkańców. Wokół tego problemu wywiązała się z czasem dyskusja, padały przy tym głosy, że nie ma potrzeby utrzymywać wszystkich miast „otrzymanych w spadku po kapitalizmie”, i pro-

¹ Własne obliczenie na podstawie oprac.: „Statystyka miast i osiedli 1945—1965”.

ponowano likwidację niektórych. Do tego jednak nie doszło. W następnych zaś latach stawało się coraz bardziej oczywiste, że regres tych ośrodków jest zjawiskiem szkodliwym zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Przystąpiono więc do aktywizacji tych ośrodków i pewne zmiany były tu już widoczne z końcem lat pięćdziesiątych. Dalszy postęp osiągnięto w okresie następnego planu 5-letniego w latach 1961—1965. Ale mimo to kilka miast wykazuje regres do dnia dzisiejszego. Do miast tych należą Żelechów, Kałuszyn, Brok, Mordy i Różan (patrz szczegółowa tabela — załącznik nr 1).

Scharakteryzujmy z kolei sieć miejską w woj. warszawskim, przyjmując jako kryteria klasyfikacji wielkość jednostek osadniczych, okres ich pochodzenia, pełnione funkcje, aktualny stan zainwestowania oraz możliwości dalszego rozwoju. Miasta i osiedla, występujące na terenie województwa, mimo znacznych różnic w zakresie liczby ludności (Płock liczy 55 tys., a najmniejszy ośrodek, jakim jest Różan w powiecie makowskim — tylko 1,5 tys. mieszkańców), można zaliczyć do kilku podstawowych typów funkcjonalnych. Z konieczności mówię o tych sprawach w sposób bardzo uproszczony. Występują tu więc ośrodki usługowe wielofunkcyjne oraz jednostki wyspecjalizowane 1- 2-funkcyjne. Do pierwszych należą, jeśli zaczniemy od najmniejszych — lokalne ośrodki usługowe dla rolniczego zaplecza. Następnym szczeblem są miasta powiatowe, mające charakter ośrodków administracyjno-usługowych z mniej czy bardziej rozwiniętą funkcją przemysłową. Do wyspecjalizowanych zalicza się natomiast ośrodki przemysłowe i satelity mieszkaniowe (wiele ośrodków tego typu występuje na terenie aglomeracji Warszawy) oraz ośrodki uzdrowiskowe. Przykładem lokalnych ośrodków usługowych dla rolniczego zaplecza są: Zakroczym, Mogielnica, Kałuszyn, Mordy i Łaskarzew. Słabiej rozwiniętymi ośrodkami powiatowymi są m. in. Łosice, Żuromin i Maków. Do silniejszych zaś zalicza się Ciechanów, Siedlce oraz Płock. Miasta te już dziś mają charakter ośrodków ponadpowiatowych. Przemysłowymi ośrodkami w województwie są: Żyrardów, Pruszków (choć łączy on i inne funkcje), Piastów, Jeziorna, Ożarów i Chodaków. Do satelitów mieszkaniowych, a więc ośrodków, z których ludność masowo dojeżdża do pracy do innych miejscowości (w danym przypadku do Warszawy), należą m. in. Legionowo, Wołomin, Sulejówek, Józefów, Otwock (który pełni też inne funkcje), Piaseczno itp. Do ośrodków uzdrowiskowych zalicza się Otwock i Skolimów.

Klasyfikując miasta według okresu ich powstawania, możemy wydzielić grupę miast historycznych, pochodzących z okresu średniowiecza i z czasów późniejszych, do XVIII w. włącznie². Miasta te rozwijały się

² Problemy powstania i rozwoju miast w okresie do końca XVIII w. Por. St. Pazyra: *Geneza i rozwój miast mazowieckich*. Warszawa 1959.

jako ośrodki wielofunkcyjne, produkcyjno-usługowe lub usługowo-produkcyjne. Następną grupę stanowią ośrodki powstałe w XIX wieku w toku przeobrażeń gospodarczych, które się dokonały pod wpływem rozwoju kapitalizmu. Były to ośrodki przemysłowe, a więc wyspecjalizowane, jednofunkcyjne³. W ostatniej grupie znalazły się miejscowości, które zaczęły się rozwijać w okresie międzywojennym lub po wojnie. Są to głównie ośrodki o funkcjach mieszkaniowych (satelity mieszkaniowe), po części też ośrodki przemysłowe. Mówiąc o miastach powstałych w różnych okresach i o ich funkcjach musimy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że ośrodki usługowe, które powstały w okresie do XVIII w. włącznie, tworzyły pewną regularną sieć, obejmującą cały obszar Mazowsza, gdy ośrodki XIX- i XX-wieczne rozwijały się niemal wyłącznie w jednym rejonie, tj. w okręgu podstołecznym, i wiązały się z rozwojem stolicy w tym okresie.

Omawiane miasta można również szeregować według posiadanych czynników miastotwórczych i pełnionych funkcji. Przy takim podziale uzyskamy grupę miast pozostających w stagnacji, a częściowo wykazujących nawet regres, oraz drugą grupę — miast rozwijających się. Do pierwszej należą niemal wyłącznie najmniejsze jednostki pełniące funkcje lokalnych ośrodków usługowych. Grupa ta jest pod względem funkcji dosyć jednolita, w przeciwieństwie do drugiej grupy, obejmującej miasta o różnym charakterze i o różnych funkcjach. Pierwsze miejscowości wymagają szerokiej pomocy, gdyż brak im w ogóle niezbędnych czynników miastotwórczych. Również pozostałe miasta potrzebują pewnej pomocy, chociaż wykazują mniejszy czy większy rozwój. W danym przypadku chodzi jednak przede wszystkim o rozbudowę różnych urzędzeń, które określają ich funkcje w regionie. Jest rzeczą interesującą, że typy miast, określone na podstawie wymienionych kryteriów, w jakiś sposób nakładają się. A więc ośrodkami nie posiadającymi niezbędnych czynników miastotwórczych, które i dziś wykazują regres, są przede wszystkim ośrodki najmniejsze, poniżej 5 tys. mieszkańców. Z zasady są to też lokalne ośrodki usługowe, a jeśli chodzi o ich wiek — miasta historyczne.

Gdy się mówi o sieci miejskiej w województwie i rozmieszczeniu ludności, trzeba jeszcze wspomnieć o roli, jaką odgrywa w tym zakresie Warszawa. Już w II połowie XIX w. jako wielki ośrodek przemysłu ścia-

³ Należy podkreślić, że żaden ośrodek powstały w XIX w. nie otrzymał w tym okresie miejskich praw, nie wyłączając Żyrardowa, który z końcem wieku liczył ponad 20 tys. mieszkańców i był największym po Warszawie ośrodkiem przemysłowym w Królestwie.

gnęła licznie ludność szukającą pracy⁴. Ludzie osiedlali się wówczas w granicach miasta oraz w pobliskich osadach przyfabrycznych. Proces ten nasilił się w okresie międzywojennym, a następnie wystąpił ponownie z jeszcze większą siłą po roku 1945. Szybka odbudowa i rozbudowa stolicy przyciągała ludność z całego kraju, lecz trudności mieszkaniowe, a następnie ograniczenia meldunkowe, wprowadzone od 1955 r., nie pozwalały wszystkim na zamieszkanie w stolicy, wskutek czego zaczęły gwałtownie wzrastać pobliskie miasta i osiedla oraz wsie i zwiększała się stale liczba dojeżdżających do pracy do Warszawy. Dziś dojazdy te szacuje się na około 140 tys. osób, co stanowi przeszło 18% ogółu zatrudnionych w stolicy. Warto dodać, że w okresie do wybuchu II wojny światowej sięgały one liczby 70 tys. osób. Przy obecnych granicach stolicy (obszar miasta jest teraz znacznie większy) dojazdy te uległyby zmniejszeniu do 50—55 tys. osób. Jak widać z powyższych danych, w okresie powojennym wystąpił bardzo poważny wzrost dojazdów do stolicy, wzrosły one przeszło 2,5-krotnie.

Warszawa zatrudnia wiele tysięcy mieszkańców województwa. Ta „pożyczka” siły roboczej z województwa ma dla stolicy duże znaczenie, gdyż uzupełnia jej własne kadry. Zatrudnienie w Warszawie ma też istotne znaczenie dla województwa, ponieważ łagodzi częściowo problem nadwyżek siły roboczej. Jednak z zagadnieniem dojazdów do pracy w Warszawie w obecnej ich formie łączy się również wiele zjawisk negatywnych tak pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Sytuacja pogarsza się przy tym, w miarę jak wydłużają się trasy i czas dojazdów, a trzeba powiedzieć, że w danym przypadku znacznie przekroczono prawidłową granicę czasu dojazdów.

Masowe dojazdy do Warszawy, jak również do innych ośrodków w kraju, utrzymają się zapewne i w przyszłości, a może nawet będą jeszcze wzrastać w miarę zachodzących procesów rozwoju, gdyż są one prawidłowością współczesnej fazy urbanizacji. Należy jednak przeciwdziałać zbyt niemu wydłużaniu się czasu dojazdów, które w przyszłości (w okresie perspektywicznym) nie powinny przekraczać granic prawidłowej izochrony.

W planowaniu przestrzennym przy ocenie obecnego stanu dojazdów jako prawidłowe przyjmuje się dojazdy w granicach do 1 godz. (licząc w tym dojsię z miejsca zamieszkania do przystanku kolejowego lub autobusowego, krótkie oczekiwanie na pojazd, przejazd do Warszawy oraz dojsię, względnie dojazd z dworca do miejsca pracy). W okresie perspektywicznym granicę tę obniża się do 45 min. Obecnie bardzo znac-

⁴ Problemy rozwoju przemysłu w Warszawie w II poł. XIX w. Por. S. Misztal: *Warszawski Okręg Przemysłowy, Studium rozwoju i lokalizacji przemysłu*. Warszawa 1962, s. 57—78.

na część dojazdów nie mieści się w granicach 1 godz. izochrony, w wielu zaś przypadkach czas przejazdu trwa nawet 1,5 godz. Tak więc jest liczna grupa pracowników, którzy zużywają dziennie na dojazdy, licząc w obie strony, od 2 do 3 godzin. Ludność, która traci co dzień tak wiele czasu na dojazdy, nie może pracować dobrze i wydajnie. Zamiejscowi pracownicy nie czują też dostatecznej więzi z zakładem pracy. Masowe dojazdy nie wpływają więc na wzrost wydajności pracy oraz utrudniają stabilizację załogi. Przedsiębiorstwa ponoszą z tego tytułu poważne straty. Oddzielnym poważnym problemem są koszty transportu, pokrywane częściowo przez przedsiębiorstwa, nie mówiąc o zbędnym zajmowaniu środków transportowych itp. Trzeba też wspomnieć o codziennych uciążliwościach dla mieszkańców stolicy wynikających z faktu, że stolica przez część doby liczy nie 1 260 tys., lecz prawie 1 400 tys. mieszkańców.

Zbyt długie dojazdy są chyba jeszcze większym problemem dla samych dojeżdżających. Człowiek, który zużywa dziennie na pracę i dojazdy 10—11 godzin, jest ponad miarę zmęczony fizycznie i psychicznie, praktycznie więc biorąc, nie ma możliwości uczyć się i pogłębiać swej wiedzy. Nie ma też czasu na kulturalną rozrywkę i właściwie pojęte życie rodzinne. Szkodliwość społeczna takiego stanu rzeczy jest bezsporna i ogromna. Rozwiązanie tego problemu jest więc jednym z pilniejszych zadań. Nie przesądzając sposobu jego uregulowania, musimy podkreślić, że jak wykazały obliczenia, dojazdy mogą się wydawać oszczędniejszą formą tylko w ciągu krótkiego czasu, natomiast już w skali 15 lat bardziej ekonomicznie uzasadniona jest budowa mieszkań w powiązaniu z rejonem zatrudnienia.

Trudności występujące w stolicy na rynku pracy zostały wywołane szeregami przyczyn. Nie jest tu miejsce na bliższe omawianie tych zagadnień, stwierdzmy jedynie, że w ostatecznej mierze są one następstwem zbyt szybkiego rozwoju przemysłu w stosunku do rozwoju samego miasta w poprzednich latach. Miejscowe braki siły roboczej wyrównywała przez lata ludność dojeżdżająca z województwa. Obecnie jest jednak taka sytuacja, że wzrastającego stale zapotrzebowania na siłę roboczą nie można wyrównać wzrostem dojazdów, gdyż na terenach objętych masowymi dojazdami nie ma już nadwyżek siły roboczej. Z drugiej zaś strony — miasto nie jest przygotowane do przyjęcia odpowiedniej liczby ludności z innych terenów. Jedynym wyjściem z tej sytuacji było więc podjęcie decyzji, które miałyby wpływ na procesy dekoncentracji w stolicy. Tak zrodziła się koncepcja deglomeracji przemysłu i niektórych jednostek z innych działów gospodarki. Akcja ta miała przede wszystkim na celu zahamowanie rozwoju w stolicy niektórych przemysłów oraz innych jednostek (deglomeracja bierna). Opracowano również listę obiektów, które zostaną przeniesione do innych miejscowości (deglomera-

cja czynna). W związku z tym w następnych latach będą mogły powstać w stolicy tylko zakłady związane z funkcjonowaniem miasta i zaopatrzeniem jego ludności, jak np. piekarnie, przetwórnice mięsa, mleczarnie itp., oraz zakłady zaliczone do grupy zakładów rozwojowych. To samo odnosi się także do rozbudowy zakładów. Akcja deglomeracji, prowadzona od kilku lat, przynosi już pierwsze efekty. Jej praktycznym wyrazem są filie warszawskich zakładów przemysłowych, organizowane w różnych małych miejscowościach. W 1967 r. była też widoczna pewna stabilizacja na rynku pracy w stolicy i po raz pierwszy nie wzrosły w ciągu roku dojazdy do pracy.

Gdy się mówi o deglomeracji, warto dodać, że nie jest to rzecz zupełnie nowa, gdyż niektóre decyzje gospodarcze w okresie międzywojennym nosiły taki charakter. Przykładem może być lokalizacja kilku nowych ważnych obiektów nie w samej stolicy, lecz w jej pobliżu — w Ursusie, Piastowie, Włochach i Ożarowie, chociaż — oczywiście — motywy tych decyzji były wówczas inne. Po wojnie cechy deglomeracji miało także zlokalizowanie dwóch zakładów z zakresu elektroniki w Piasecznie.

Intensywny rozwój województwa rozpoczął się pod koniec lat pięćdziesiątych i trwa nieprzerwanie do dzisiaj. W okresie tym przybyło wiele ważnych obiektów przemysłowych, a inne rozbudowano i zmodernizowano, w związku z czym zaczęły się też silniej rozwijać niektóre miasta. Trzeba tu wymienić przede wszystkim Płock, który jest największym ośrodkiem w województwie. Na terenie Warszawskiego Zespołu Miejskiego (WZM) czołową pozycją jest rozbudowa zakładów w Ursusie. Rozwija się też przemysł w Pruszkowie, Piasecznie, Wołominie, Nowym Dworze i innych miejscowościach. Rozwój ten — z wyjątkiem Ursusa — będzie jednak ograniczony, gdyż są to w zasadzie tereny objęte deglomeracją na równi z Warszawą. Do ośrodków silnie uprzemysławianych należą ponadto: Wyszaków, Ostrołęka, Warka, a także Ostrów Maz. i Siedlce oraz Ciechanów.

Częściowy rozwój przemysłu w WZM wiąże się z koncepcjami rekonstrukcji profilu produkcji w przystosowaniu do nowych, szerszych zadań. Program ten będzie się jednak realizować bardzo ostrożnie, nie można bowiem dopuścić do zbyt silnego rozwoju stolicy i całego WZM. Przemawia przeciw temu analiza kosztów, trzeba również liczyć się z dalszymi trudnościami na rynku pracy. Przy częściowym, ściśle kontrolowanym rozwoju tego zespołu dąży się jednocześnie do harmonijnego rozwoju całości obszarów województwa.

Z rozwojem przemysłu poprawiają się również, chociaż może jeszcze zbyt wolno, warunki bytowe ludności; przybywa mieszkań, rozbudowuje się sieć wodociągowa i kanalizacyjna. Widać też postęp w zakresie usług socjalno-bytowych. Zmiany na lepsze zachodzą przy tym nie tylko

w większych ośrodkach, ale również, i to w coraz szerszym zakresie, w ośrodkach mniejszych, a nawet najmniejszych. Postępuje aktywizacja miejscowości, które poprzednio przeżywały regres. Mimo tych niewątpliwych osiągnięć w wielu dziedzinach odczuwa się jednak w dalszym ciągu poważne braki. Nie zdołano bowiem jeszcze usunąć wszystkich zaniedbań pozostałych po latach zaborów i po okresie międzywojennym.

Przy omawianiu obecnej sytuacji miast opierano się w zasadzie wyłącznie na danych statystycznych. Rzecz jasna, problemy te znajdują również swe odbicie w opinii mieszkańców miast, którzy widzą wyraźnie, jak wiele zmieniło się na lepsze, jakkolwiek z drugiej strony mają też uwagi krytyczne. Problemy podnoszone przez mieszkańców miast są przy tym zróżnicowane w zależności od rejonu; tak np. inne problemy ma ludność na Kurpiach czy Podlasiu, gdzie najważniejszą sprawą jest zwiększenie zatrudnienia dla rozładowania miejscowych nadwyżek siły roboczej, a inne ma ludność miast WZM. Tu akcentuje się przede wszystkim sprawy komunikacji i mieszkań. Zakres poruszanych spraw wiąże się również z wielkością miast oraz płcią, wiekiem i zawodem wypowiedających się. Trzeba podkreślić, że na ogół uwagi mieszkańców potwierdzają statystykę, chociaż, oczywiście, niektóre problemy w subiektywnym odczuwaniu mieszkańców mogą nabrać innej skali. Ramy artykułu nie pozwalają na szersze naświetlenie tych zagadnień. Chciałbym więc zaznaczyć, że zainteresowani znajdą wyczerpujące informacje na powyższy temat w opracowaniu prof. St. Berezowskiego⁵ i mgra W. Rakowskiego. Autorzy tego bardzo interesującego opracowania, w oparciu o obszerne materiały zebrane w drodze ankietowania ludności 40 wybranych miast, charakteryzują podstawowe problemy określające warunki bytowe ludności w mniejszych miastach woj. warszawskiego. Między innymi przedstawiono problem stabilności społecznej w zależności od wielkości i charakteru miasta oraz położenia w regionie. Interesujące jest również, co ludność ceni z dotychczasowych osiągnięć najwyżej oraz jakie braki są najbardziej dokuczliwe dla ludności w poszczególnych rejonach województwa.

W różnych wariantach kierunkowego rozwoju województwa (na okres po 1985 r.) szczególną rolę do spełnienia w aktywizacji i rozwoju poszczególnych jego rejonów mają miasta: Płock, Siedlce, Ciechanów, Ostrołęka, Wyszaków, Warka i Wyszogród. Z tego względu należy scharakteryzować bliżej wymienione miasta. Na wstępie zwróćmy uwagę, czy przemiany tych miast, zwanych roboczo „miastami rozwojowymi”, jako wyodrębnionej grupy, zbiegały się w ciągu ubiegłych 20 lat z ogólnym

⁵ S. Berezowski i W. Rakowski: Stan rozwoju mniejszych miast województwa warszawskiego w opinii ich mieszkańców. „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1966, nr 59, s. 167—203.

kierunkiem przemian sieci miejskiej w województwie. Ponieważ ocena wzrostu tych miast w stosunku do ogółu miast jest utrudniona wskutek tego, że na końcowy stan ludności miejskiej wpływał również wyraźnie przyrost ludności związany ze zwiększeniem się liczby miast, wyłączono dla uzyskania porównywalności nowo powstałe jednostki. Otrzymano w ten sposób grupę 46 miast, które występują przez cały okres, wśród nich były też wszystkie omawiane.

Poruszone problemy ilustruje poniższa tabela:

Wyszczególnienie	1946	1950	1960	1965	1965 1946= 100
Ludność miast i osiedli (w tys. osób)	361	447	727	799	221
w tym ludność 46 miast	351	402	503	570	161
w tym ludność miast rozwojowych	86	94	126	149	173

Wyszczególnienie	1946	1950	1960	1965
Ludność miast i osiedli (w odsetkach)	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym ludność 46 miast	97,5	90,0	69,5	71,2
w tym ludność miast rozwojowych	23,7	21,0	15,6	18,6

Na podstawie „Rocznika Statystycznego Woj. Warszawskiego” 1966.

Z danych tych widać, że wskaźnik wzrostu miast rozwojowych był trochę wyższy od wzrostu w grupie 46 miast, a z kolei znacznie niższy od wzrostu w całej sieci miejskiej. To dowodzi właśnie, że w tym okresie zwiększyła się poważnie liczba ludności na skutek powstawania nowych jednostek typu miejskiego. Świadczy o tym również relacja liczby ludności grupy 46 miast w stosunku do ogółu ludności miast. Do 1960 r. włącznie wskaźnik ten spada, ale później już mamy inną tendencję — następuje jego wzrost. Wskazywałoby to na zahamowanie rozwoju sieci, przy jednoczesnym znacznym wzroście miast rozwojowych.

Miasta rozwojowe jako wyodrębniona grupa nie odznaczały się w stosunku do innych miast jakimś wyraźnie silniejszym przyrostem, w tym czasie zachodziły natomiast daleko idące różnice w tempie rozwoju poszczególnych miast tej grupy. Ilustrują to dane na s. 81.

Omawiane miasta charakteryzuje znaczne zróżnicowanie wielkości. Jest przy tym znamienne, że skala tego zróżnicowania znacznie wzrosła w okresie 20-lecia. Pod względem wielkości miasta te dzieliły się w 1946 r. na 3 grupy. W pierwszej znalazły się Płock i Siedlce, dwa ośrodki powyżej 25 tys. mieszkańców. Do drugiej zaliczono miasta o liczbie ludności w pobliżu 10 tys. mieszkańców. Należą do niej Ciechanów i Ostrołęka, a pozostałą grupę tworzyły Wyszogród, Wyszaków i Warka, miasta poniżej 5 tys. mieszkańców. Taki był stan wyjściowy, lecz w ciągu krótkiego okresu wzrosło zróżnicowanie, wystąpił bowiem wyraźny

Liczba ludności w tys. osób

Miasta	1946	1965	1965 1946=100
Płock	28,5	55,0	193
Siedlce	25,6	35,6	139
Ciechanów	11,8	21,2	180
Ostrołęka	9,3	17,9	193
Wyszków	5,0	9,2	184
Warka	3,3	7,0	212
Wyszogród	2,3	2,7	117
Razem	85,8	148,6	173

Źródło: „Statystyka miast i osiedli 1945—1965”.

wzrost górnej wielkości przy nie zmienionej dolnej. W wyniku tych przemian zarysowało się w 1965 r. 5 grup wielkości. Największy był w dalszym ciągu Płock, który teraz liczył 55 tys. mieszkańców, na drugim miejscu znalazły się Siedlce z ludnością nieco powyżej 35 tys. mieszkańców, ludność następnych dwóch miast, Ciechanowa i Ostrołęki, kształtowała się w pobliżu 20 tys. osób. Kolejną grupę tworzyły miasta o ludności od 6 do 10 tys. osób, a więc Wyszków i Warka. Poza tym pozostał jeszcze Wyszogród, który był najmniejszym ośrodkiem i znalazł się w grupie miast do 3 tys. mieszkańców. Wśród miast uszeregowanych w zależności od wykazywanej dynamiki rozwojowej na pierwszym miejscu znalazła się Warka. Jej ludność zwiększyła się więcej niż dwukrotnie. W dalszej kolejności idą Płock i Ostrołęka, a następnie Wyszków i Ciechanów. Przyrost ludności tych 4 ośrodków wahał się w przybliżeniu w granicach 80—90%. Znacznie niższy przyrost, bo rzędu 40%, wykazują Siedlce, natomiast rozwój Wyszogrodu kształtuje się zaledwie na poziomie przyrostu naturalnego. Widzimy więc grupę miast, które w omawianym okresie wykazywały rozwój, co świadczy, że musiały mieć czynniki aktywizujące, miastotwórcze, tylko Wyszogród jako jedyny ośrodek pozostał w stanie stagnacji.

Oczywiście, gdy się mówi o dynamice rozwoju tych miast, trzeba pamiętać o różnicy ich wielkości, całkiem bowiem innym jakościowo problemem jest określony przyrost, np. o 90%, miasta rzędu 50—60 tys. mieszkańców oraz miast 10- czy 7-tysięcznych. Wymaga to innej skali inwestycji, a z drugiej strony — inny jest zakres oddziaływania tych przemian zarówno pod względem rzeczowym, jak i przestrzennym.

Analizując dynamikę rozwoju ludności interesujących nas miast, widzimy też, że rozwój ludnościowy tych miast rozpoczął się w różnych okresach. Najwcześniej, bo jeszcze w latach 1950—55, zaczęły wzrastać Ciechanów i Ostrołęka. Natomiast Płock, Siedlce, Wyszków i Warka wy-

kazują silny przyrost począwszy od lat 1955—60. Jedyne Wyszogród, jak już podkreślano, pozostaje po dziś dzień w stagnacji.

Zmiany ludnościowe, o których była mowa, wiązały się ściśle z przekształceniami i rozwojem miast pod względem gospodarczym. Podstawową rolę odgrywał tu przemysł, a w pewnej mierze także usługi. Można więc powiedzieć, że wszystkie miasta, z wyjątkiem Wyszogrodu, znacznie powiększyły w tym okresie swój potencjał gospodarczy.

Jak już zaznaczono, czynnikiem wysuwającym się zdecydowanie na czoło jest przemysł. Mamy aż 3 koncentracje przemysłu o zatrudnieniu powyżej 4 tys. osób. Największym ośrodkiem przemysłu jest Płock z zatrudnieniem prawie 13 tys. osób⁶. Na silny wzrost zatrudnienia w ostatnim 5-leciu wpłynęło przede wszystkim częściowe uruchomienie kombinatu petrochemicznego. Obecnie kombinat zatrudnia ponad 4 tys. osób. Poza tym występują w Płocku jeszcze 3 inne przedsiębiorstwa o zatrudnieniu powyżej tysiąca osób. Są to: fabryka maszyn żniwnych — pierwszy większy zakład, jaki zbudowano w Płocku po wojnie, obecnie zatrudniający ok. 2,3 tys. osób — oraz zakłady mięsne i stocznia rzeczna. W tych 4 zakładach pracuje razem $\frac{2}{3}$ ogółu zatrudnionych w tym dziale gospodarki narodowej na terenie miasta, a pozostała $\frac{1}{3}$ przypada na przemysł średni i drobny oraz rzemiosło.

Dużym ośrodkiem przemysłu są też Siedlce; łączne zatrudnienie wynosi tu ok. 5,6 tys. osób. Odbiegają one jednak strukturą i profilem branżowym od ośrodka płockiego. W Siedlcach przemysł jest bardzo rozdrobniony, dominują zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczego, a powyżej tysiąca osób zatrudnia tylko jedno przedsiębiorstwo, tj. zakłady dziewiarskie. Na czoło wysuwa się tutaj przemysł lekki i rolno-spożywczy, gdy w Płocku dominował przemysł chemiczny i maszynowy. Z innych większych obiektów, poza zakładami dziewiarskimi, należy wymienić wytwórnię zabawek i zakłady jajczarsko-drobiarskie.

Trzecim dużym ośrodkiem jest Ostrołęka. Charakter nadają miastu wielkie zakłady celulozowo-papiernicze, które zatrudniają obecnie ok. 2,8 tys. osób. Drugim towarzyszącym obiektem jest elektrociepłownia. Bardzo silny wzrost zatrudnienia, obserwowany w latach 1960—65, łączy się przede wszystkim z zakończeniem budowy i oddaniem do eksploatacji ostatniej części kombinatu. Do większych przedsiębiorstw należy poza tym jeszcze zakład remontów parowozów PKP i okręgowa spółdzielnia mleczarska. Budowa kombinatu przyniosła miastu daleko idące przemiany; wzniesiono dużą dzielnicę mieszkaniową, rozbudowano sieć usług, miasto otrzymało kanalizację. Inwestycja ta miała też ogromne znacze-

⁶ Dane dotyczące zatrudnienia w omawianych miastach przyjęto na podstawie materiałów powiatowych komisji planowania gospodarczego.

nie dla całego regionu, który dotychczas był uprzemysłowiony bardzo słabo.

Z pozostałych miast wysuwa się na czoło Wyszaków. Jest to jednocześnie ośrodek, który wykazuje najsilniejszą dynamikę przyrostu zatrudnienia w przemyśle w ciągu ostatniego 5-lecia. Dzięki oddaniu do eksploatacji fabryki mebli i huty szkła zatrudnienie w przemyśle wzrosło niemal 3-krotnie i sięga 1,9 tys. osób.

W Ciechanowie występuje głównie przemysł rolno-spożywczy. Największym zakładem jest cukrownia, która ma być jeszcze rozbudowana, poza tym należy wymienić okręgową spółdzielnię mleczarską, zakłady jajczarsko-drobiarskie, chłodnię składową i zakłady materiałów budowlanych. W tym ośrodku, podobnie jak w Siedlcach, dominuje przemysł średni i drobny, silniej jest też rozbudowane rzemiosło.

Dalszym ośrodkiem, dziś już znacznie uprzemysłowionym, jest Warka. Występują tu dwa duże zakłady, tj. fabryka urządzeń mechanicznych i wytwórnia win. Zakłady te zatrudniają razem ok. tysiąca osób. Samo miasto, które bardzo ucierpiało w czasie wojny, nie zostało jeszcze całkowicie odbudowane, ale istniejący przemysł i dalsze koncepcje rozwojowe dają perspektywę przemian, jakie możemy zaobserwować w Ostrołęce. W wypadku Warki zwraca uwagę bardzo znaczny wskaźnik zatrudnienia w przemyśle w stosunku do ogółu mieszkańców, jak i w stosunku do ogólnego stanu zatrudnienia. Jest on najwyższy spośród wszystkich omawianych miast.

Poważną pozycję w niektórych ośrodkach stanowi budownictwo. Oczywiście na czoło wysuwa się Płock, który jest teraz i będzie do 1970 r. największym placem budowy na terenie województwa. Wyróżnia się tu również Ostrołęka. Budownictwo jest także większą pozycją w Ciechanowie i Warce.

Transport i komunikacja odgrywają z kolei znaczną rolę w strukturze funkcjonalnej Siedlec. Głównym czynnikiem jest węzeł kolejowy z szeroko rozbudowanym zapleczem, łącznie z parowozownią i zakładem remontu parowozów. Duże znaczenie ma także komunikacja autobusowa. Siedlce są również w tym zakresie ważnym węzłem; liczne linie PKS łączą miasto z innymi większymi miejscowościami w podregionie oraz z innymi miastami. Szeroko rozbudowana komunikacja świadczy dobitnie o ponadpowiatowych funkcjach tego miasta. Poza tym funkcje komunikacyjne występują w większym zakresie w Ciechanowie i Ostrołęce. Powyższe dwa miasta są również znacznymi węzłami komunikacyjnymi w komunikacji kolejowej i autobusowej. Rzuca się natomiast w oczy nikła funkcja komunikacji w Płocku, gdzie rolę odgrywa przede wszystkim komunikacja autobusowa, a węzeł kolejowy dotychczas nie został należycie rozwinięty. Braki te odczuwa się wyraźnie. Wydaje się przy

tym, że jednym z pilniejszych zadań z zakresu komunikacji jest budowa połączenia kolejowego z Warszawą.

Wszystkie omawiane miasta, nie wyłączając Płocka, odczuwają natomiast znaczne braki w zakresie usług. Największe zaniedbania notuje się ciągle jeszcze (jak i w pozostałych miastach naszego województwa) w zakresie kultury, służby zdrowia oraz w obrocie towarowym. Niepokoić może przy tym fakt, że w miastach, które w latach 1960—65 wykazywały szybki przyrost ludności, sytuacja w zakresie usług zaczęła się jeszcze pogarszać. Widać więc, że nowe inwestycje nie nadążają za rozwojem ludnościowym tych miast. Zjawisko to można zauważyć w Ostrołęce, Wyszkwowie, a także w Płocku. Należy więc położyć nacisk, by w bieżącym 5-leciu sytuacja ta uległa zmianie. Krajowy wskaźnik zatrudnienia w usługach wynosi obecnie dla miast tej wielkości — 10—20% ogółu ludności. W naszym przypadku wskaźnik ten w odniesieniu do miast powiatowych waha się w granicach od 9,6 do 14,9% (Ostrołęka 9,6%, Siedlce 11,2%, Wyszaków 11,6%, Płock 14,6% i Ciechanów 14,9%), a w odniesieniu do pozostałych miast — od 5%, jak w Warce, do 7,8% w Wyszogrodzie. Widać tu wyraźnie zaniedbania w stosunku do średniego poziomu w skali krajowej.

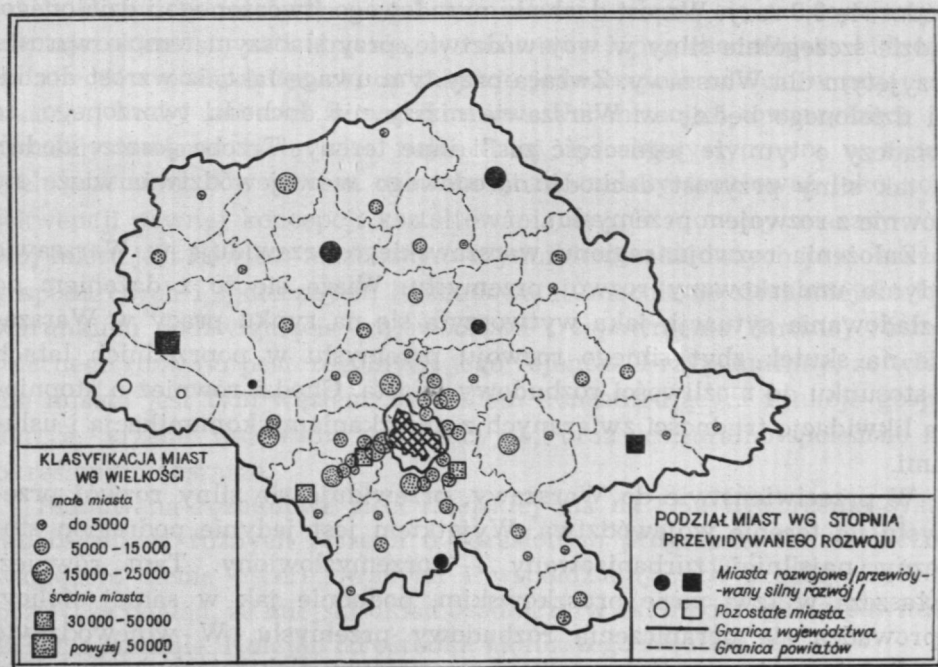
Z przedstawionych danych wynika, że omawiane miasta obok bardzo znacznego zróżnicowania pod względem liczby ludności wykazują również daleko idące różnice w zakresie funkcji i roli pełnionej w regionie. Wyróżnia się np. szybko rozwijający się ośrodek przemysłowy z silnie rozbudowanymi funkcjami usługowymi. Jest nim Płock, miasto obejmujące swym zasięgiem obszary kilku sąsiednich powiatów. Ostatnio ranga Płocka bardzo jeszcze wzrosła w związku z utworzeniem tam załączka wyższej uczelni technicznej (filia Politechniki Warszawskiej). Do silnie rozwijających się mniejszych ośrodków przemysłowych należą Ostrołęka (z dominantą funkcji transportu) oraz Wyszaków i Warka. Silnym ośrodkiem usługowo-przemysłowym z dominantą transportu są Siedlce. Również to miasto ma charakter ośrodka ponadpowiatowego, a najbardziej harmonijnie rozwijającym się ośrodkiem usługowo-przemysłowym jest Ciechanów. Wyszogród, najmniejszy z omawianych miast, jest lokalnym, słabo rozwiniętym ośrodkiem usługowym.

Kierunki rozwoju miast w województwie

1. Założenia rozwoju gospodarczego województwa. Woj. warszawskie, mimo znacznych nakładów poczynionych w ciągu ostatnich 10 lat, należy jeszcze w dalszym ciągu do regionów słabiej

rozwinętych. Jest przy tym w swej wewnętrznej strukturze bardzo niejednolite, w poziomie zagospodarowania poszczególnych rejonów występują znaczne różnice. Likwidacja zaniedbań oraz właściwe zagospodarowanie tego obszaru jest zadaniem na wiele lat, lecz większość przekształceń o podstawowym znaczeniu dla ogólnego rozwoju województwa powinna nastąpić w okresie objętym planowaniem, tj. do roku 1985. Zagadnienia rozwoju gospodarczo-społecznego województwa należy rozpatrywać na tle ogólnej sytuacji kraju i stawianych zadań. Na czoło wysuwają się tu problemy rozmieszczenia przyrastającej ludności oraz wielkości i struktury planowanych nakładów inwestycyjnych. Województwo warszawskie, posiadające obecnie ok. 2450 tys. mieszkańców, ma liczyć według przewidywań w 1985 r. ok. 2900 tys. mieszkańców, a Warszawa wzrośnie w tym okresie z 1250 tys. mieszkańców do ok. 1550 tys. mieszkańców. Razem region (Warszawa + województwo) wzrośnie więc z obecnych 3700 tys. do ok. 4450 tys. mieszkańców. Ludność miast ma osiągnąć wówczas w skali regionu 66% ogółu ludności, a w województwie 47%. W tym czasie krajowy wskaźnik urbanizacji wyniesie 62,4%.

Drugim problemem jest rozmieszczenie planowanych nakładów inwestycyjnych. Mają one zapewnić właściwy rozwój gospodarczo-społeczny



Ryc. 2. Klasyfikacja miast wg wielkości i stopnia przewidywanego rozwoju

poszczególnych regionów, niwelując dysproporcje i napięcia występujące dziś w tym zakresie w strukturze kraju. Województwo warszawskie z uwagi na niski wyjściowy stan zagospodarowania powinno otrzymać poważną pulę środków inwestycyjnych i środki te należy przede wszystkim przeznaczyć na przekształcenie i rozwój rolnictwa, rozbudowę przemysłu oraz poprawę warunków bytowych ludności.

Koncepcja rozwoju regionu warszawskiego musi uwzględniać bardzo skomplikowaną strukturę tego obszaru. Chodzi bowiem o harmonijny rozwój Warszawy i województwa, co wiąże się jednocześnie z koniecznością likwidacji wewnętrznych dysproporcji w stanie jego zagospodarowania. Inne więc musi być tempo rozwoju podregionu stołecznego, najsilniej zurbanizowanego i uprzemysłowionego, i inne terenów północnych i północno-wschodnich, które są obszarem najsłabiej zaktywizowanym.

Program rozwoju gospodarczo-społecznego regionu, mający w swym założeniu wydatne podniesienie stopy życiowej ludności, łączy ten rozwój w dużej mierze z przyrostem dochodu narodowego tworzonego na miejscu. W myśl tych założeń wartość dochodu narodowego tworzonego na tym terenie wzrośnie w okresie perspektywicznym w Warszawie ok. 2,8 razy i w województwie 3,3 razy. Jednocześnie dochód narodowy dzielony wzrośnie w tym okresie w Warszawie 2,2 razy, a w województwie 3,8 razy. Wzrost dochodu narodowego (tworzonego i dzielonego) będzie szczególnie silny w województwie, przy słabszym tempie wzrostu przyjętym dla Warszawy. Zwraca przy tym uwagę fakt, iż wzrost dochodu dzielonego będzie w Warszawie niższy niż dochodu tworzonego, co świadczy o tym, że jego część zasili inne tereny. Trzeba jeszcze dodać, że tak silny przyrost dochodu narodowego w województwie wiąże się głównie z rozwojem przemysłu.

Założenia rozwoju regionu warszawskiego przewidują w Warszawie jedynie umiarkowany rozwój przemysłu. Wiąże się to z dążeniem do rozładowania sytuacji, jaka wytworzyła się na rynku pracy w Warszawie na skutek zbyt silnego rozwoju przemysłu w poprzednich latach w stosunku do możliwości rozbudowy miasta. Chodzi również o stopniową likwidację trudności związanych z mieszkaniami, komunikacją i usługami.

W przeciwieństwie do Warszawy, przewiduje się silny rozwój przemysłu na terenie województwa. Wyjątkiem jest jedynie podregion stołeczny, najsilniej zurbanizowany i uprzemysłowiony. Tam również, zwłaszcza w tzw. pasie pruszkowskim, podobnie jak w samej stolicy, wprowadza się ograniczenia rozbudowy przemysłu. W województwie najsilniej ma się rozwijać przemysł maszynowy, elektrotechniczny i chemiczny. Trzeba również bardzo rozbudować przemysł materiałów bu-

dowlanych, by zlikwidować ostry deficyt w tym zakresie, oraz przemysł rolno-spożywczy. Jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego zaopatrzenia ludności Warszawy i innych miast. Od rozwoju przemysłu rolno-spożywczego zależy też w licznych wypadkach dalszy rozwój produkcji rolnej.

Mimo zakładanego silnego rozwoju przemysłu, podstawową dziedziną gospodarki narodowej w województwie pozostanie rolnictwo. Tu również przyjmuje się dosyć znaczny wzrost produkcji, ale osiągnięcie tych zamierzeń wymaga bardzo poważnych inwestycji. Jako najpilniejsze należy wymienić meliorację, mechanizację, budowę dróg oraz budownictwo mieszkalne i gospodarcze. Planowany rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej wiąże się z rejonizacją oraz specjalizacją produkcji. Ważnym zadaniem jest też zaopatrzenie Warszawy w podstawowe produkty rolne bez ich dalekich przerzutów. Mimo wzrostu i intensyfikacji produkcji, zakładane przeobrażenia w procesie produkcji pozwolą na stopniowe zmniejszenie zatrudnienia od 1970 r.

2. Projektowane przekształcenia i rozwój sieci miejskiej. Założony program ma na celu szeroko pojęty rozwój gospodarczo-społeczny i przestrzenny regionu; chodzi o stworzenie warunków harmonijnego rozwoju Warszawy i województwa oraz o zapewnienie ludności województwa zatrudnienia i właściwych warunków bytowych. Powyższe założenia — jak zaznaczono — łączą się ze stopniowym zmniejszeniem się zatrudnienia w rolnictwie i przechodzeniem ludności do zawodów pozarolniczych, co znajdzie jednocześnie odbicie w przejściu znacznej liczby ludności ze wsi do miast. Urbanizacja i towarzyszące jej uprzemysłowienie będą więc najbardziej charakterystycznym wyrazem tych przemian. Ale procesu urbanizacji nie należy traktować jako konsekwencji pewnej koncepcji kształtowania wsi. Planowany znaczny rozwój miast jest bowiem niezbędnym czynnikiem zakładanych przeobrażeń gospodarczych i społecznych. Rozbudowa i umocnienie sieci miejskiej są warunkiem podźwignięcia województwa i zapewnienia bardziej równomiernego rozwoju poszczególnych jego rejonów. Przypomnijmy, że właśnie miasto jest tym węzłem, ośrodkiem koncentrującym funkcje gospodarcze, przede wszystkim produkcyjne, oraz kulturalno-społeczne na określonym obszarze.

Planowana rozbudowa sieci miejskiej ma na celu utworzenie systemu ośrodków różnych szczebli o określonym programie, hierarchicznie względem siebie uszeregowanych i współdziałających z sobą. Obecnie przeważa pogląd, że miejski układ osadniczy w skali podregionu powinien liczyć 3 szczeble. Kolejno od ośrodka najniższego rzędu są to:

— Ośrodek międzygromadzki; może nim być małe miasto lub osiedle

(w niektórych przypadkach funkcje te pełnią również wsie). Program urządzeń tego ośrodka obejmuje usługi dla obszaru 2—3 gromad oraz usługi dla wsi podstawowych. Ośrodek ten powinien być również wyposażony w drobny przemysł przetwórczy oraz przemysł usługowy.

— Miasto powiatowe; ośrodek administracyjno-usługowy, obejmujący swym zasięgiem obszar powiatu, w lokalnym zakresie pełni on też funkcje niższych szczebli. Z ośrodkiem powiatowym łączy się zgrupowanie zakładów przemysłu drobnego i średniego.

— Ośrodek podregionalny, który obejmuje swym zasięgiem kilka powiatów i jest ośrodkiem koncentrującym urządzenia usługowe wyższego rzędu, sieciowe i wyspecjalizowane, niesieciowe, oraz zespoły średnich i dużych zakładów przemysłowych. Ośrodek ten pełni też funkcje niższych szczebli.

Oczywiście, powyższy układ, mający charakter modelowy, może w konkretnych przypadkach dopuszczać pewne odchylenia, tak więc można mówić w określonej sytuacji o ośrodkach ponadpowiatowych itp. Nasuwa się pytanie, jakich przeobrażeń należałoby dokonać w sieci miejskiej w województwie. Podkreślono już, że obecna sieć miejska ma wiele braków, z których najważniejszymi są: nieregularność i zbyt małe zagęszczenie sieci w niektórych rejonach, a nade wszystko zbyt mała skala jednostek osadniczych, przeważa bowiem zdecydowanie małe miasta do 10 tys. mieszkańców (39 miast i osiedli), z natury swej bardzo słabo rozwinięte i wykształcone. Dalszych 20 miast liczy po 10—20 tys. mieszkańców, a poza tym występuje jeszcze 5 ośrodków o zaludnieniu 20—25 tys. osób, które — jak wspomniano — swych charakterem i funkcjami nie różnią się od miast do 20 tys. mieszkańców, i z tego względu również powinny być zaliczane do małych miast. Tak więc pozostało jedynie 5 miast, które traktuje się jako miasta średnie. Wszystkie też miasta, nie wyłączając nawet Płocka, wykazują poważne braki w zakresie uzbrojenia terenu, gospodarki mieszkaniowej, wyposażenia w usługi itp.

W sytuacji naszego województwa głównym zadaniem jest więc pewna rozbudowa sieci miejskiej, a przede wszystkim jej umocnienie. Program w tym zakresie można sformułować w ten sposób:

- a) należy wzmocnić najsłabsze jednostki (międzygromadzkie ośrodki usługowe),
- b) rozbudować do określonych granic ośrodki powiatowe oraz
- c) wykształcić ośrodki wyższego rzędu, pełniące funkcje podregionalne,
- d) rysuje się też konieczność rozbudowy kilku ośrodków ponadpowiatowych o różnych funkcjach.

W celu zapewnienia właściwej obsługi kompleksów rolnych należy rozbudować regularną sieć międzygromadzkich ośrodków usługowych. Ośrodek taki o ludności rzędu 5 tys. mieszkańców w okresie perspektywicznym ma koncentrować urządzenia usługowe dla ludności i obsługi rolnictwa na obszarze kilku gromad. Podstawowym ogniwem w terenie jest i pozostanie ośrodek powiatowy, łączący funkcje administracyjne, usługowe i produkcyjne dla obszaru w skali powiatu. Ośrodek tego typu powinien liczyć ok. 20 tys. mieszkańców w okresie perspektywicznym.

Bardzo ważną rolę w układzie funkcjonalnym miejskiej sieci będzie spełniać ośrodek podregionalny. W mieście tego typu powstanie koncentracja usług wyższego rzędu oraz rozbuduje się przemysł. Dzięki temu wymienione miasto stanie się centrum życia gospodarczego i kulturalno-społecznego dla określonego rejonu województwa, stanowiącego wyodrębnioną jednostkę gospodarczą. Rozwój tego typu miast ma duże znaczenie, zwłaszcza w przypadku bardziej przestrzennie rozległych województw. W naszym przypadku rozwinięcie miast o funkcjach podregionalnych pozwoli na odciążenie Warszawy, a z drugiej strony zbliży urządzenia usługowe wyższego rzędu do odbiorcy. Właściwie dopiero w tej sytuacji będzie można mówić o możliwości korzystania z różnych usług przez ludność zamieszkującą odleglejsze rejony województwa. Ośrodki podregionalne, rozbudowywane etapami, powinny osiągnąć w okresie perspektywicznym liczbę 80—120 tys. mieszkańców, w zależności od stopnia rozwoju, położenia w regionie, charakteru zaplecza itp. W późniejszym zaś okresie, po pełnej realizacji założeń programu, ośrodki tego typu wzrosną do 150—300 tys. mieszkańców. W ośrodku podregionalnym przewiduje się m. in. następujące usługi wyższego rzędu: teatr, zespół kin, młodzieżowy dom kultury, muzeum i sale wystawowe, ośrodek wydawniczy (dzienniki, periodyki), biblioteki specjalistyczne, szkoła wyższa o specjalnościach związanych z charakterem gospodarki podregionu, zespoły szkół średnich o szerokim profilu nauczania, szpital specjalistyczny typu wojewódzkiego, centrum handlowo-usługowe (uniwersalne magazyny i sklepy branżowe, wyspecjalizowane zakłady gastronomiczne), hotele, urządzenia sportowo-wypoczynkowe (kąpieliska, kryte pływalnie, lodowiska), jednostki handlu hurtowego, urządzenia wyższego rzędu związane z obsługą rolnictwa, wytwórnie elementów budowlanych, bazy przedsiębiorstw budowlano-montażowych, biura projektowania budownictwa ogólnego itp.

W miarę potrzeb sieć osadniczą podregionu może uzupełniać ośrodek ponadpowiatowy. Ośrodek tego typu, którym jest na ogół silniej rozbudowany i wyposażony w dodatkowe urządzenia ośrodek powiatowy, może pełnić różne funkcje. Najczęściej będzie to ośrodek „pomocniczy” w podregionie. Ośrodek taki tworzy się w przypadku, gdy podregion ma duży

obszar i zbyt wydłużone kształty, a ośrodek podregionalny nie jest położony korzystnie w stosunku do całości obszaru. Zadaniem ośrodka „pomocniczego” jest zbliżenie do odbiorcy urządzeń koncentrowanych w ośrodku podregionalnym.

Do powyższej grupy należy także zaliczyć inny typ ośrodka o dużym stopniu samodzielności, z szeroko rozbudowanym przemysłem i charakteryzujący się wysokim standardem wyposażenia. Zadaniem takiego ośrodka jest aktywizacja określonego terenu oraz oddziaływanie na procesy migracyjne przez przejmowanie części ludności z terenów nadwyżkowych.

3. Funkcje i zadania miast rozwojowych. W studiach do planu regionalnego z różnych lat powtarzał się podział województwa na 4 podregiony z ośrodkami w Warszawie, Płocku, Ostrołęce i Siedlcach. Z kolei w założeniach rozwoju regionu warszawskiego z jesieni 1966 r. wysunięto koncepcję 5 podregionów i wydzielono jeszcze podregion ciechanowski, złożony z 3 powiatów. Również w ostatnim opracowaniu z czerwca 1967 r. utrzymano ten podział, a jedyną zmianą było dołączenie do podregionu ciechanowskiego czwartego powiatu. Należy w związku z tym stwierdzić, że mogą powstać pewne wątpliwości co do celowości tworzenia tego podregionu — również w wersji ostatniej, nieco rozszerzonej — i to z dwóch powodów. Pierwszym są względy funkcjonalno-przestrzenne; byłyby to zbyt mały obszar, by mógł tworzyć całkowicie wyodrębniony kompleks gospodarczy, a przy tym jest on niekorzystnie ukształtowany itp. Z drugiej strony miasto Ciechanów ma ograniczone możliwości rozwoju, ze względu na brak odpowiednich zasobów wodnych oraz na skutek małej chłonności odbiornika ścieków. Ponadto rzutuje tu konfiguracja terenu (zasięg zlewni). W związku z tym ludność Ciechanowa nie powinna zwiększać się powyżej liczby 60 tys. osób. Przekroczenie tej liczby, aczkolwiek technicznie możliwe, łączyłoby się z bardzo poważnymi nakładami z zakresu uzbrojenia terenu. Jeśli się weźmie pod uwagę koszty, nie będzie warunków na utworzenie całkowicie rozwiniętego ośrodka podregionalnego, ponieważ program przewidziany dla miasta tego typu łączy się z zaludnieniem powyżej 100 tys. mieszkańców. Moim zdaniem, najbardziej prawidłowym stanowiskiem jest wiązanie rejonu Ciechanowa z podregionem płockim, jak to proponowano m. in. w poprzednich wersjach projektu planu regionalnego. Chciałem też zaznaczyć, że taki właśnie układ przestrzenny pokrywały się ze stanowiskiem, jakie reprezentuje prof. S. Berezowski w swych badaniach na temat regionalizacji gospodarczej kraju ⁷.

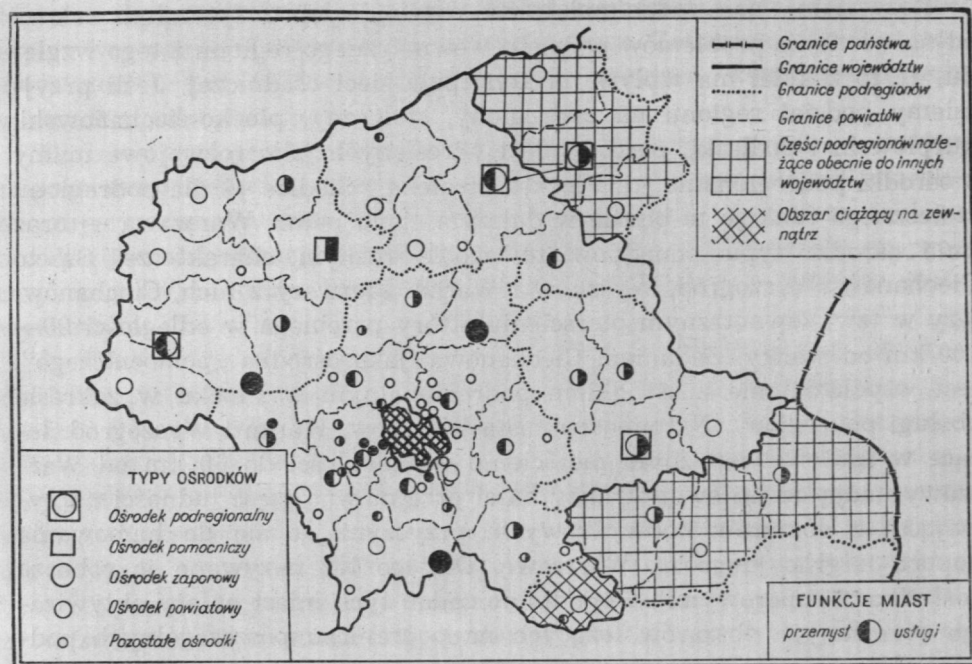
⁷ S. Berezowski: Wstęp do regionalizacji gospodarczej. Warszawa 1964, s. 144.

Rozważania nad zadaniami miast rozwojowych rozpocząłem celowo od naświetlenia problemów podziału wewnętrznego regionu z tego względu, że to z kolei ma wpływ na koncepcję sieci osadniczej. Jeśli przyjmiemy podział regionu na podregiony, stołeczny, płocko-ciechanowski, kurpiowski i podlaski, pośród miast określanych jako rozwojowe mamy 3 ośrodki podregionalne, tj. Płock, Ostrołękę i Siedlce — dla podregionu stołecznego funkcje te będzie w dalszym ciągu pełnić Warszawa — oraz inne ośrodki typu ponadpowiatowego o różnym charakterze. Są to Ciechanów, Wyszogród, Wyszaków i Warka. Pierwszy z nich, Ciechanów, leży w tzw. zewnętrznym pierścieniu, który przebiega w odległości 90—100 km od stolicy. Zadaniem Ciechanowa, jako ośrodka „pomocniczego”, jest współdziałanie z ośrodkiem podregionalnym w Płocku w zakresie obsługi podregionu. Natomiast miasta Wyszaków, Warka i Wyszogród, leżące w tzw. wewnętrznym pierścieniu w odległości do 60 km od Warszawy, mają dzięki swej atrakcyjności przejmować część ludności napływającej z obszarów nadwyżkowych, przyczyniając się do hamowania naporu migracyjnego na Warszawę. Dlatego też nazywano je roboczo „ośrodkami zaporowymi”. Ponadto do zadań tych miast należy aktywizacja określonych obszarów leżących na pograniczu poszczególnych podregionów.

Pozostaje nam z kolei scharakteryzować powyższe miasta, zaliczone do grupy miast rozwojowych, i dać krótką informację o możliwościach ich rozwoju.

Wśród miast podregionalnych na pierwszym miejscu znajduje się Płock. To miasto wspaniałych zabytków i bogatej przeszłości przeżywa od kilku lat rewolucję strukturalną. W Płocku wybudowano wprawdzie już w poprzednich latach kilka zakładów, wśród których największymi obiektami były fabryka maszyn żniwnych i zakłady mięsne, ale dopiero przystąpienie do budowy kombinatu petrochemicznego było dla miasta prawdziwym przełomem. Z założeń wynika, że Płock stanie się największym w kraju ośrodkiem przemysłu petrochemicznego. Już obecnie, po 7 latach od daty rozpoczęcia budowy kombinatu, widać, jak wielki wpływ ma ta inwestycja na rozwój miasta. Płock, do niedawna jeszcze 40-tysięczny, z końcem 1966 r. liczył już ok. 60 tys. mieszkańców oprócz kilku tysięcy zakwaterowanych w hotelach robotniczych. W perspektywie zaś ma osiągnąć 120 tys. mieszkańców, a jego wielkość kierunkową określa się na ok. 300 tys. mieszkańców.

Z dynamicznym rozwojem Płocka zmienia się również zasadniczo jego charakter. Miasto przekształciło się w nowoczesny ośrodek przemysłu, wzrosła też znacznie ranga jego funkcji z zakresu kultury, nauki, oświaty i turystyki. Płock stał się ośrodkiem szerokich badań historycz-



Ryc. 3. Miasta woj. warszawskiego wg podziału funkcjonalnego w okresie perspektywicznym oraz części podregionów należące obecnie do innych województw

nych i archeologicznych. Działa tu również zasłużona placówka naukowa, Towarzystwo Naukowe Płockie, a ostatnio powstał też załączek wyższej uczelni technicznej — utworzono filię Politechniki Warszawskiej. Można śmiało powiedzieć, że to wydarzenie będzie miało ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju miasta. Płock jest również silnym, rozbudowanym ośrodkiem szkolnictwa zawodowego. Z analizy możliwości rozwojowych miasta wynika, że istnieją tu znaczne możliwości lokalizacji przemysłu, w tym też przemysłu wodochłonnego. Poza dalszą rozbudowę kombinatu można więc mówić o lokalizacji zakładów kooperujących z kombinatem. Istnieje jednak konieczność pełnego oczyszczenia ścieków. Warunek ten stawia się szczególnie ostro z uwagi na to, że Płock już w niedługim czasie znajdzie się nad brzegiem wielkiego zbiornika, utworzonego przez spiętrzenie Wisły pod Włocławkiem. Powyższe analizy wykazały również, że istnieje możliwość rozwoju miasta do wspomnianej wielkości z tym, że przeszłoby ono częściowo na lewy brzeg Wisły, na teren nieco powyżej Radziwia, poza pasem inwersji. Na tym terenie powstałaby jednostka rządu 100 tys. mieszkańców. Płock stanie się ośrodkiem wielkomiejskim o wysokim standardzie wyposażenia, przekształcającym się w centrum go-

spodarcze i kulturalno-społeczne dla rozległego podregionu, a niektóre jego funkcje będą nawet miały szerszy zasięg.

Ciechanów jest dziś silnym ośrodkiem powiatowym. W wersji podregionu płocko-ciechanowskiego rozwinię się on dalej i jako ośrodek ponadpowiatowy będzie pełnił funkcje pomocnicze w podregionie. Ciechanów będzie więc współdziałać z Płockiem w pewnym zakresie w obsłudze podregionu. Celowość takiej koncepcji wynika z istniejącej sytuacji. Płock leży bowiem w części południowej, a Ciechanów na krańcach północno-wschodnich rozległego podregionu. Jest przeto słuszną rzeczą, by część funkcji gospodarczych i niektóre kulturalno-socjalne zdecentralizować, by je zbliżyć do terenu i odbiorcy. Ciechanów pełniłby więc dodatkowe funkcje w zakresie handlu hurtowego i zaopatrzenia, technicznej obsługi rolnictwa, kultury, oświaty, zdrowia itp. Ciechanów nie ma natomiast warunków, by mógł rozwinąć się do rzędu ośrodka podregionalnego. Stoją temu na przeszkodzie ograniczenia, o których była już mowa. Powyższe ograniczenia wykluczają lokalizację większych zakładów przemysłowych, a miasto może wzrastać w zasadzie do ok. 60 tys. mieszkańców. Przekroczenie tej bariery, aczkolwiek technicznie możliwe, jest bardzo kosztowne, dlatego dalsza rozbudowa tego miasta byłaby nieekonomiczna.

Korzystne warunki rozwoju ma natomiast Ostrołęka, która w przyszłości ma się stać centralnym ośrodkiem w podregionie kurpiowskim. Intensywny rozwój miasta trwa już zresztą od kilkunastu lat; buduje się przemysł i nowe osiedla mieszkaniowe oraz centrum usługowe. W mieście są czynne dwa duże zakłady przemysłowe: kombinat celulozowo-papierniczy oraz elektrociepłownia. Ostrołęka ma dalsze znaczne możliwości rozbudowy przemysłu wodochłonnego i energochłonnego, istniejąca bowiem elektrociepłownia o mocy 120 MW ulegnie w przyszłości dalszej rozbudowie. Z przeprowadzonych analiz wynika możliwość rozwoju miasta do 120 tys. mieszkańców, a wielkość tę w razie potrzeby można by jeszcze później przekroczyć. Gdy się mówi o rozwoju Ostrołęki jako głównego ośrodka podregionu, trzeba pamiętać, że historyczną stolicą Kurpiów była Łomża, obecnie znajdująca się na terenie woj. białostockiego. Miasto to w dalszym ciągu zachowuje charakter ośrodka ponadpowiatowego i według projektu planu krajowego ma być stolicą podregionu łomżyńskiego jako drugiej części Kurpiów. Wydaje się więc słuszne traktować obydwie obszary po stronie woj. warszawskiego i białostockiego jako jedność gospodarczą i kulturalno-społeczną. Przemawiają za tym głębokie związki historyczne. Przyjęcie takiej koncepcji odbiłoby się z kolei na charakterze i funkcjach tych ośrodków. Otóż funkcje ośrodka głównego dzieliłyby w tym przypadku wymienione dwa miasta. Rysuje się przy tym takie ich zróżnicowanie: Łomża zachowałaby

w większej mierze swe funkcje usługowe, tam więc może należałoby ulokować w przyszłości filię wyższej uczelni itp., a w strukturze Ostrołęki na pierwszy plan wysuwałby się przemysł o odpowiednim profilu. Poza tym oba miasta powinny razem z sobą współpracować i nawzajem się uzupełniać. Region kurpiowski byłby więc tak zwanym regionem dwugłowym.

Głównym ośrodkiem na Podlasiu są Siedlce. Jest to również historyczny ośrodek, kiedyś miasto departamentalne (za czasów Księstwa Warszawskiego), następnie wojewódzkie, a potem gubernialne. Siedlce, mimo że od I wojny światowej nie pełnią już nadrzędnych funkcji administracyjnych, zachowały wyraźnie dominującą rolę w zakresie gospodarczym i kulturalno-społecznym. Duże znaczenie ma tamtejszy węzeł kolejowy. Miasto odgrywa również ważną rolę jako ośrodek usługowy, zwłaszcza w zakresie oświaty. Celowość rozwijania Siedlec do rzędu miasta podregionalnego nie budzi więc wątpliwości, ale występują pewne ograniczenia. Otóż rozpoznane zasoby wodne są niewielkie, jest również ograniczony tamtejszy odbiornik ścieków. W związku z powyższym można mówić jedynie o określonym rozwoju przemysłu niewodochłonnego i nie dającego uciążliwych ścieków. W Siedlcach powinien więc powstać ośrodek przemysłowy średniej wielkości, w szerszym zakresie natomiast należy rozwijać funkcje usługowe. Możliwości rozwojowe miasta określa się obecnie na ok. 90—100 tys. mieszkańców. W danym przypadku, podobnie jak w odniesieniu do regionu kurpiowskiego, granice administracyjne nie pokrywają się z historycznym zasięgiem regionu. Cała południowa część — obejmująca 3 rozległe powiaty, tj. łukowski, radzyński i bialsko-podlaski — leży w granicach woj. lubelskiego. Mówiąc o zasięgu wpływów Siedlec, trzeba jednak widzieć cały obszar, łącznie z tymi powiatami. Chciałem podkreślić, że podobną opinię wyraża również prof. S. Berezowski w cytowanym już opracowaniu.

Inną natomiast rolę do spełnienia mają 3 pozostałe miasta: Wyszaków, Warka i Wyszogród. Miasta te, jak wspomniano, leżące w tzw. wewnętrznym pierścieniu w odległości ok. 60 km od Warszawy, mają aktywizować otaczające tereny, współdziałając jednocześnie z Warszawą i Warszawskim Zespołem Miejskim w określonym zakresie. Do ich zadań należałoby mianowicie hamowanie nacisku migracyjnego na Warszawę i WZM poprzez przejmowanie części ludności z rejonów nadwyżkowych.

Idąc od zachodu, pierwszym z wymienionych miast jest Wyszogród, położony malowniczo na wysokiej skarpie wiślanej, naprzeciw ujścia Bzury. Wyszogród jest najmniejszym ośrodkiem spośród omawianych i jako jedyny nie ma połączenia kolejowego. W czasie wojny poniósł bardzo poważne straty w ludności i materiałach, należy też do niewielkich już miast w województwie, które do chwili obecnej wykazują

regres. Wyszogród ma jednak duże możliwości rozwojowe, dysponuje bowiem rozległymi terenami pod budownictwo i posiada bardzo korzystne warunki wodne. Istnieją więc szerokie możliwości budowy przemysłu, w tym też przemysłu wodochłonnego. Z racji tych walorów i położenia w pobliżu Płocka (ok. 40 km) przewidywano tu jeszcze przed kilku laty budowę zakładów przemysłowych kooperujących z kombinatem petrochemicznym w Płocku. Obecnie rozważa się budowę pod Wyszogrodem wielkich zakładów papierniczych oraz elektrowni ciepłej. Poza tym, jak wiadomo, prawdopodobnie już w przyszłym roku rozpoczną się prace przy budowie zapory na Wiśle, przy której powstanie też elektrownia wodna. Przewidywany zalew, zwany roboczo Zalewem Wyszogrodzkim, będzie miał duże znaczenie dla gospodarki całego rejonu, dla rolnictwa, przemysłu, turystyki itp. Jednocześnie będzie on stanowił poważną pozycję w ogólnowojewódzkim bilansie wodnym. W związku z tymi inwestycjami przewiduje się połączenie kolejowe Wyszogrodu z Sochaczewem oraz z Płockiem i ewentualnie Płońskiem. Można także mówić o koncepcji tzw. osi Bzury. Byłby to zespół ośrodków przemysłowych wiążących się z tą rzeką. W jego skład wchodziłyby Sochaczew—Boryszew, Chodaków i Wyszogród, rozbudowany po obu stronach Wisły. Obecnie możliwości rozwojowe miasta określa się na ok. 170 tys. mieszkańców.

Drugim z kolei ośrodkiem jest Wyszaków, położony nad Bugiem 30 km powyżej Zalewu Zegrzyńskiego. Również to miasto ma bardzo dobre warunki fizjograficzne, co pozwala na wykształcenie znacznego ośrodka przemysłu wodochłonnego, lecz bez uciążliwych ścieków, istnieje bowiem konieczność zachowania czystości wód w zbiorniku zegrzyńskim, ze względu na projektowane ujęcie wody dla Warszawy. Wyszaków silnie zniszczony podczas wojny i częściowo już odbudowany, ma już także poza sobą początkową fazę uprzemysłowienia. W mieście znajdują się dwa duże obiekty przemysłu kluczowego: huta szkła i fabryka mebli, której wyroby, meble segmentowe, są już także znane na rynkach zagranicznych. W przyszłości przewiduje się dalszy rozwój przemysłu szklarskiego oraz przemysłu ciężkiego. Wyniki analiz dopuszczają możliwość rozbudowy miasta do ok. 120 tys. mieszkańców. Projektowany rozwój Wyszakowa będzie miał duże znaczenie dla całego rozległego rejonu, należącego obecnie do obszarów słabiej zurbanizowanych i uprzemysłowionych w województwie.

Ostatnim z wymienionych miast jest Warka, położona nad Pilicą nieopodal jej uścia do Wisły. Również to miasto ma korzystne warunki rozwoju. Istnieją tu znaczne możliwości lokalizacji przemysłu wodochłonnego, ale i w tym przypadku ścieki muszą być dokładnie oczyszczone, ze względu na konieczność ochrony wód. Warka, należąca do miast

najbardziej zniszczonych w czasie wojny, została już w znacznej mierze odbudowana. Obecnie jest tam czynnych kilka zakładów, m. in. dwa zakłady przemysłu kluczowego: fabryka urządzeń mechanicznych oraz znana wytwórnia win. W przyszłości przewiduje się dalszy rozwój przemysłu maszynowego i spożywczego. Z przeprowadzonych analiz wynika możliwość rozwoju miasta w pierwszym etapie do ok. 50 tys. mieszkańców. W dalszej przyszłości liczba ta w razie potrzeby mogłaby być podwojona. Wykształcenie się w Warce silnego ośrodka przemysłowego oraz ośrodka miejskiego będzie miało istotne znaczenie dla aktywizacji rozległych obszarów leżących na pograniczu woj. warszawskiego i kieleckiego. Warka, na skutek swego położenia, będzie także odgrywać pewną rolę w stosunku do Radomia. Dodajmy ponadto, że podjęta niedawno decyzja budowy w Kozienicach (odległych w linii prostej o ok. 40 km) ogromnej elektrowni ciepłej umożliwi dalszy rozwój Warki, nie uwzględniany poprzednio w planie. Poza tym przewiduje się również rozwój funkcji turystyczno-wypoczynkowej miasta i okolicy. Warka stanie się jednym z ważniejszych ośrodków turystycznych w województwie.

*

Przedstawiając pokrótce obecny stan miast w woj. warszawskim oraz główne założenia i kierunki ich rozwoju, starałem się ukazać rolę, jaką mają odegrać miasta, a szczególnie grupa miast rozwojowych, w procesach przemian gospodarczo-społecznych województwa. Trzeba stwierdzić, że zadania miast, wynikające z programu rozwoju województwa i dążenia do wyrównania dysproporcji w stanie zagospodarowania województwa w stosunku do regionów rozwiniętych, są wysokie i trudne. Tłumaczy się to jednak dotychczasowym bardzo słabym (z wyjątkiem rejonu stołecznego) rozwojem miast i przemysłu. Według koncepcji rozwoju sieci miejskiej w województwie miasta rozwojowe jako miasta podregionalne, a w części też ośrodki ponadpowiatowe, pomocnicze i zaporowe, współdziałające z Warszawą i WZM, utworzą łącznie z jednostkami niższych szczebli jednolitą sieć osadniczą, system ośrodków hierarchicznie sobie podporządkowanych. Pozwoli to na pełną obsługę ludności miast oraz w określonym zakresie ludności wsi. Szczególna rola przypada właśnie grupie miast rozwojowych. Od ich rozwoju ludnościowego do wymienionych granic oraz od realizacji programu w zakresie przemysłu i usług zależy prawidłowy rozwój rozległych rolniczych obszarów województwa — z drugiej zaś strony dzięki wysokiemu standardowi wyposażenia, jaki się tam przewiduje, znaczna część miejskiej ludności województwa znajdzie tam szczególnie korzystne warunki bytowe.

Załącznik nr 1

Rozwój ludności w miastach i osiedlach w l. 1939—1965 w tys. mieszkańców

Miasta	1939	1946	1950	1955	1960	1965	
						w liczbach bezwzględ- nych	1950=100
1	2	3	4	5	6	7	8
Płock	36,0	28,5	33,1	37,5	44,0	55,0	166
Pruszków	28,0	25,1	27,6	34,4	38,0	39,2	142
Otwock	19,9	12,6	18,1	31,1	36,3	38,4	212
Siedlce	41,0	25,6	25,3	28,8	32,6	35,6	140
Żyrardów	28,0	20,2	23,1	27,2	29,6	31,4	136
Ursus	x	x	x	14,8	18,7	23,1	x
Wołomin	15,0	8,3	14,3	18,3	21,4	22,8	160
Mińsk	15,0	10,0	11,9	15,4	19,7	21,8	183
Ciechanów	15,5	11,8	14,5	18,4	20,0	21,1	146
Legionowo	x	x	x	18,7	19,8	20,4	x
Grodzisk	19,5	14,6	16,0	18,1	18,9	19,5	122
Piaseczno	8,1	6,6	7,7	14,1	15,4	18,1	234
Ostrołęka	15,0	9,3	10,4	12,3	15,2	17,8	171
Sochaczew	13,0	10,1	11,5	14,3	16,2	17,7	154
Mława	20,0	13,8	13,4	14,3	15,9	17,4	130
Piastów	x	x	x	13,3	14,5	15,7	x
Milanówek	x	x	8,7	14,4	14,3	15,0	173
Marki	x	x	x	x	13,4	14,6	x
Ząbki	x	x	x	x	11,5	14,6	x
Józefów	x	x	x	x	14,1	14,6	x
Nowy Dwór	10,5	5,0	5,4	7,6	10,4	14,5	271
Sulejówek	x	x	x	x	12,8	14,2	x
Ostrów	18,0	12,3	11,7	13,2	12,5	13,9	118
Sierpc	13,0	9,3	9,3	10,2	10,9	12,0	128
Pułtusk	18,0	8,8	9,3	10,0	10,8	11,7	126
Dęblin	x	x	x	12,5	10,8	11,7	x
Błonie	8,8	6,4	6,9	9,1	10,5	11,5	167
Płońsk	13,0	7,8	8,2	9,5	10,1	10,8	131
Brwinów	x	6,5	8,2	9,7	10,3	10,6	129
Gostynin	8,4	7,4	8,1	8,3	9,9	10,5	130
Zielonka	x	x	x	x	9,6	9,9	x
Kobyłka	x	x	x	x	8,0	9,7	x
Przasnysz	8,0	7,0	6,9	8,7	8,3	9,3	135
Wyszaków	12,0	5,0	5,2	5,3	7,7	9,3	178
Grójec	11,0	6,8	7,5	8,3	8,6	9,2	122
Sokołów	14,0	7,5	8,1	8,5	8,1	9,0	110
Garwolin	7,9	5,3	6,1	6,3	6,9	7,6	124
Wesoła	x	x	x	x	7,4	7,5	x
Góra Kalwaria	7,4	3,7	5,5	6,6	7,2	7,4	135
Skolimów-K	x	x	x	7,8	7,1	7,3	x
Radzymin	8,6	4,4	5,0	5,9	6,6	7,1	143
Warka	6,5	3,3	4,1	4,9	6,0	7,0	171
Karczew	x	x	x	x	6,3	6,9	x

1	2	3	4	5	6	7	8
Węgrów	10,5	5,2	5,1	5,5	5,8	6,6	130
Jeziorna	x	x	x	x	6,3	6,1	x
Ożarów	x	x	x	x	5,7	5,8	x
Chodaków	x	x	x	5,0	5,4	5,7	x
Ryki	x	x	x	x	5,0	5,3	x
Nasielsk	7,5	4,0	4,2	4,8	5,0	5,2	124
Maków	7,0	2,6	3,3	3,9	4,8	5,2	158
Tłuszcz	x	x	x	x	4,1	4,1	x
Mszczonów	5,5	3,2	2,9	3,2	3,3	3,9	135
Zakroczym	6,5	3,4	3,1	3,4	3,6	3,8	120
Łaskarzew	x	x	x	x	3,4	3,7	x
Raciąż	5,1	3,7	3,5	3,5	3,6	3,7	105
Leśna Podkowa	x	x	x	x	3,9	3,6	x
Gąbin	7,7	3,1	3,0	3,1	3,3	3,6	121
Łosice	6,0	2,9	2,3	2,8	3,4	3,6	161
Mogielnica	7,1	4,7	4,3	3,3	3,5	3,5	82
Żelechów	8,6	3,9	3,9	3,3	3,4	3,4	89
Żuromin	4,3	2,2	2,0	2,1	2,5	3,0	153
Wyszogród	4,8	2,3	2,1	2,4	2,4	2,7	126
Serock	6,5	2,1	2,0	2,2	2,5	2,7	134
Kałuszyn	9,0	2,6	2,3	2,4	2,4	2,5	108
Chorzele	4,1	2,2	2,0	2,2	2,1	2,3	120
Tarczyn	x	x	x	x	1,8	2,0	x
Brok	3,3	2,4	2,0	2,1	1,8	1,8	92
Mordy	3,5	2,1	1,5	1,7	1,4	1,6	106
Różan	5,0	1,4	1,5	1,5	1,4	1,4	99

Źródło: „Statystyka miast i osiedli 1945—1965”.

SUMMARY

This paper discusses some of the problems of the towns of Warsaw Voivodeship on the background of the general situation of this voivodeship; it dwells in detail on the present position of these towns and the trend of their evolution.

Warsaw Voivodeship, the biggest of all, belongs to the region of Poland which is less well developed; its economy is distinctly dominated by agriculture. It also is rather far down the scale as to industrialization. Even so, for all its limited economic advance, its individual regions show marked differences in economic evolution. The reason for this is the close vicinity to, and the sphere of influence of the city of Warsaw. And it is this dynamic expansion of the capital city which brought about the rapid development of industries in its hinterland; on extensive areas it also caused changes in the number of population and in their occupation, as well as a transformation in the class of agricultural products raised. Thus the picture is that, parallel with a high concentration of industry in the central part of the voivodeship, there remained wide areas, especially in the northern and north-eastern part, where industry is scarce.

To a great extent this general picture of Warsaw Voivodeship goes back to the

paucity of the urban system, the scattered pattern of this system, its lack of uniformity and its fragmentation into small units. This can be seen particularly distinctly in the areas which are economically the most retarded, situated along the northern and north-eastern margin of the voivodeship. Here the urban system is very scarce: in Ostrołęka County 1 town accounts for an area of 1600 sq. km, i. e. an area four times as wide as the rate for all-Poland. The percentage of urban population is also exceptionally low: in Węgrów County it is 8.5%, in Żuromin and Łosice Counties it is lower yet, only 7.4% and 7.2%. At the same time we note, that in a county like Pruszków which including the town of Pruszków is one of the most intensively urbanized parts of Warsaw Voivodeship, the urban population accounts for 63.7% of the total. Apart from its wide scattering and its lack of uniformity the voivodeship's urban network is very much split up into smaller units. Small towns of up to 20 000 inhabitants predominate; most numerous among them are towns of 10 000 or less. In the most backward regions there are no towns at all with more than 20 000 population. Detailed studies show, that to the latter group should be added several towns with up to 24 000 inhabitants, because neither in appearance and the way how they are organized nor by their functional structure do they differ from towns of smaller size. 61% of the urban population of Warsaw Voivodeship live in towns not exceeding 20 000 inhabitants and, including the slightly larger towns mentioned before, this figure rises to 74%.

The reason for the poverty of these towns, their backwardness and their lack of communal amenities was to a large degree the position these towns held during the recent two decades. For a long time these towns did not advance at all, some even regressed in their development and in some instances this regression keeps up until today. As to their functions the towns differ: most numerous is the group which only render services to their hinterland; in a score of towns industrial functions either predominate or play an important part in their economy; and in addition there are in Warsaw's suburban zone a number of satellite towns of residential character, their population being mostly employed in Warsaw.

Following this general survey of the voivodeship's towns the author passes on to discussing problems involved in those of the towns for which prospective planning anticipates a particularly intensive rate of development. These towns are: Płock, Ciechanów, Ostrołęka, Siedlce, Wyszaków, Warka and Wyszogród. At present they differ very much in size and functional structure as well as in the spirit of enterprise they display.

The second part of the paper deals with the trend of future evolution. Far-reaching transformations are to be achieved in future in Warsaw Voivodeship with regard to its economy, its social life and its spatial expansion. Much attention will be paid to the harmonious evolution of both the city and the voivodeship, and to smoothing out today's disproportions in the development of the individual counties. The aim is to transform Warsaw Voivodeship from a rural into a rural-industrial region. This is bound to result in a decrease in agricultural employment and in the transfer of part of the population to non-agricultural work — involving the migration of these people from the countryside into the towns.

In the framework of the transformations foreseen in Warsaw Voivodeship the network of the towns is expected to play an important part. The towns will have to absorb the population migrating in, they will have to facilitate the introduction or expansion of industrial activities, and it will be up to them to warrant the appropriate service to their respective rural hinterlands. In order to do this, the urban network will have to be suitably altered and strengthened. The general

plan forecasts the formation of a system of urban centres of several grades, hierarchically subordinated and mutually coordinated. The lowest grade unit are to be inter-village centres each of some 5000 inhabitants, servicing areas of 2 to 3 rural communities each. Next in grade is to be the county seat, forming the centre of administration and services for the area of its county; these centres would each have some 20 to 30 thousand population. Superimposed is to be a subregional centre which would concentrate economic and socio-cultural life for the area it covers (of the order of several counties each). The formation of such subregional centres is expected to relieve the city of Warsaw and, at the same time, to bring the rural customer nearer to their centres of higher-order services. The plan foresees Płock, Ostrołęka and Siedlce to become centres of this kind; each of them is expected to reach ultimately a population of from 150 000 to 300 000.

Under conditions as they are in Warsaw Voivodeship and in due consideration of its wide extent and its internal structure, there is additionally postulated the formation of several centres of supra-county type which would be suitably coordinated with the higher-grade units. One case in point is a centre intended to render supplementary services in a subregional area. It would be the task of this centre, of some 60 000 inhabitants, to enliven the economy of the more distant part of the subregion, to bring nearer to the population scattered there some of the facilities normally concentrated in the subregional centre. This role has been set apart for Ciechanów. — Other centres would be predestined to take over servicing of satellite centres of the city of Warsaw. The role of these towns, also termed „barrage centres”, would principally be to stem the migration rush upon the city by intercepting part of the population inflow. Designated to perform this duty are towns like Warka, Wyszaków and Wyszogród; ultimately urban centres of this type would each have a population of from 100 000 to 150 000.